

Za Redakcją odpowiedzialny
Jaw Bronikowski w Poznaniu.

Redakcja, Ekspedycja i Biuro Redakcji przy
Wielmożności placu pod nr. 15.

Dziennik Poznański
wydaje się codziennie z wyjątkiem niedziel i dni
świętych.

Cena ogłoszeń (inzeratów):
dla drobnych 15 fen. — Reklamy od wiersza
dla drobnych 30 fen. (Incl. tłumaczenia).

Listy:
Redakcja, Administracja i Ekspedycja winny być
frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI

Przedpłata kwartalna

wynosi w Poznaniu 7 marek 50 fen., w Państwie niemieckim i w Austrii 9 mar. 15 fen., w Belgii, Włoszech, Szwajcarii, Szwajcarii, Ameryce, w Danii, Francji, Anglii i Szwecji 12 mar.

Przedpłata i ogłoszenia

przyjmują się w Ekspedycji: przedpłata przyjmują w monarchii pruskiej oraz w państwach do związku pocztowego niemiecko-austriackiego należących, w innych krajach zaś tylko na zlecenie agentury za których pośrednictwem (zobacz niżej) można także przysłać ogłoszenia do eksp. Dziennika Pozn.

Rękopisma

nadawane Redakcji nie zwracają się i nie są one będą

Ajencye Dziennika Poznańskiego:

W Paryżu Librairie du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16, pułkownik Raczkowski, Rue du Faubourg Poissonnière 33. — Ogłoszenia dla Dziennika przyjmuje w Paryżu wyłącznie p. Adam, Carrefour de la Croix Rouge 2. — W Hamburgu, Frankfurt nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. — W Berlinie Rudolf Mosse, Jerusalemstrasse 48. A. Retemeyer, Internationale Annoncen-Expedition. „Invalidendank“ Behrenstrasse 24 i Central-Annoncen-Bureau der Deutschen Zeitungen, Mohrenstrasse 45. — W Bremie: E. Schlott. — W Frankfurcie nad Menem Daube & Comp. — W Wrocławiu Daube, Haasenstein & Vogler i Mosse — W Pleszewie: L. Zboralski.

POZNAŃ, 16 listopada.

Wszystkie usiłowania dyplomatyczne, mianowicie zdejść się w obecnej chwili zmierzają do tego, ażeby skłonić Portę do zgodzenia się na projekt angielskiej konferencji. Times podnosi, że Anglia pozbędzie się z tego powodu wojenne przygotowania Rosji, tylko o tym, ażeby konferencja przyszła do skutku.

Postępując tak, liczyć może na to, że inne mocarstwa szczerze ją poprą i że zaskutkuje ona utrzymaniem pokoju. Jedyną niebezpieczeństwem obecnej chwili zdaniem Timesa, na tym, że Turcja dotychczas sprzeciwia się projektowi angielskiemu. Namiar nie jest jednakże pewny, gdyż w tej chwili nie ma jeszcze jednomyślności. Według Polit. Ellipta odnośnie zapewne pożądanego skutku, bo już wczoraj londyński telegram donosił, że Turcja podniosła pewne zarzuty, ale że jednakowoż wątpić nie należy, iż na usilne namowy Anglii odstąpi od nich.

Cóż jej wreszcie innego pozostaje do zrobienia? Jeżeli tak radzi Anglia, jedyną jej protektorką, powinna iść za jej wskazówkami, i tak też będzie nieuniknionie. Zresztą zgodzić się na projekt konferencji, nie oznacza jeszcze zgodzić się na te punkta, które będą przedmiotem obrad konferencyjnych. Rzeczywiście niebezpieczeństwo dla Turcji rozpocznie się wtedy, skoro przyjdzie do przedłożenia ze strony mocarstw tych warunków, wedle których uregulowane być mają stosunki między Słowian i na których ma stanąć pokój. Czegoż będzie Anglia, z jakimi wystąpi projektami na konferencji, dotychczas nie wiadomo; znane nam są tylko granice, jakich ma żądać Rosja. Według Polit. respo. n. d. zażąda Rosja nasamprzód rozbrojenia ludności Bośni, Bułgarii i Hercegowiny bez różnicy religijnej, reorganizacji miejscowej policji, rozpuszczenia regularnych wojsk tureckich, dalszego przesiedlenia do osiadłych w Europie Cerkiesów a wreszcie, ażeby urzędnikami byli tylko miejscowi. Urzędnicy ci mają być wybierani przez wyjątkowo. Językiem urzędowym ma być język turecki. Dla każdego z wyżej wymienionych wyznaczony być ma gubernator, którym ma być wyznaczony tam chrześcijanin. Dotychczasowy system zarządzania dziesięcin ma być zastąpiony nowym systemem opodatkowania. Wreszcie nieustająca komisja, której skład wejdą zagraniczni konsulowie, czuwać będą nad tym, ażeby powyższe reformy zostały przeprowadzone.

Jutro rozpoczyna się w parlamencie niemieckim rozprawy nad ustawami, odnoszącymi się do sądownictwa, komisja sprawiedliwości już 13 bm. załatwiła się ze temi pracami. Ten pośpiech komisji tłumaczy się tem, że nie zastanawiano się na posiedzeniach komisyjnych nad zasadniczymi kwestjami, ale obrady nad temi przedmiotami plenum parlamentu. Jaki będzie przebieg tych obrad, czy ustąpi rada związkowa w ważniejszych punktach lub czy stronnictwa, jak się to tyle razy wydawało, wejdą na drogę kompromisów? W ostatnim jeździe numerze pisała Magdeburger Ztg.: Wiele wieści jest tego rodzaju, że parlament nie będzie mógł się zająć się na żądania państw związkowych. Do nich należy nie pisać już o mniej ważnych, kwestja gwarantacji niezależności sądownictwa, kwestja przekazania sądom sądowym przestępstw prasowych a wreszcie przeniesienie przysięgi świadczących ze strony redaktorów. Komisja już tyle zrobiła ustępstw, tak okazała się powolną dla państwa związkowego, że dalej już iść nie może i nie powinna. Tak pisał Magdeb. Ztg. Kto uprzytomni sobie rozprawy dawniejsze parlamentu, ten nie wiele przywiązywać będzie znaczenia do tych słów narodowo-liberalnego organu. Niemal tak samo, może nawet w tych samych wyrazach rozpisywano się dawniej, kiedy chodziło o konstytucyjną północno-niemieckiego związku, o kodeks karny, prawo wojskowe i prasowe itd. — i coż się wówczas stało? Nie wiele nawet było potrzeba starania ze strony rządu, kilka słów tylko laskawych z ust księcia Bismarcka, kilka pogłosek, że kanclerz zrażony opozycją

nie chciałby dłużej panować, wystarczyło, ażeby naczej usposobić większość parlamentu i przechrzcił ją na stronę rządu. Tak samo będzie i teraz, bo słusznie podnosi Frankf. Ztg., że szukać nie należy stałości zasad w większości parlamentu.

* Wystąpienie zgodne wszystkich tutejszych pism polskich w sprawie owych śpiewów niemieckich w kościele, nakazanych uczniom gimnazjum św. Maryi Magdaleny przez dyrektora tegoż gimnazjum nie mało irytuje Posener Ztg. Wszelkimi sposobami stara się ona usprawiedliwić to oburzające rozporządzenie dyrektora i jakżeż się nie ma irytować, kiedy się jej to wcale nie udaje. Biedna Posenerka! — Dziś w rannym swym wydaniu znów powraca do tej sprawy po to jedynie, aby wykazać jak na dłoni, że nie ma racji. Bo coż pisze? Oto, że polskie pisma twierdzą, że śpiewy polskie zupełnie podczas służby Bożej w kościele gimnazjalnym usunięte. Fałsz to wierutny, i tegoż nigdy nie twierdził, jeno to, co jest faktem, że w celu germanizowania, nie poprzestając na szkole i w kościele wbrew prawu i słowom królewskim zaprowadzają śpiewy niemieckie, pozostawiając przez pół mszy polskie.

Dalej powiedzieliśmy, że to innowacja przypisać należy zbytkowi gorliwości dyrektora, gorliwości nagannej zwłaszcza na stanowisku nauczycielskim. Posenerka stwierdza nasze przypuszczenie oświadczając, że istotnie żadnego rozporządzenia co do zaprowadzenia owych śpiewów niemieckich rząd nie wydał, jedynie podczas niedawno odbytych inspekcji gimnazjum tutejszego tajny radca ministerjalny p. Stauder wyraził życzenie, aby wprowadzono obok pieśni polskich śpiewy niemieckie podczas nabożeństwa odprawianego dla uczniów tutejszego gimnazjum. P. dyrektor zastosował się do tego życzenia. Pytamy się przecież — czy dla p. dyrektora, jak zgoda dla każdego z nas, życzenie choćby najwyższych urzędników, czy też prawo ma i powinno być obowiązującym? Czy w jakimkolwiek państwie a zwłaszcza w państwie konstytucyjnym taka procedura powinna być praktykowaną mianowicie na polu pedagogicznem?

Dla Posnerki jest to drobna rzecz — dla nas te wszystkie drobne rzeczy, to uciśk niesłychany, — który zadaje gwałt najświętszym naszym uczuciom. — Bronimy się też, — bo w obec tego, co się dzieje, zakładając ręce i znosząc w milczeniu to wszystko, przestalibyśmy czuć szacunek dla samych siebie. W końcu Posenerka pisze, że gimnazjum św. Maryi Magdaleny jest królewskim zakładem z państwowych zasobów utrzymywany i że w nim są Niemcy, o których także pamiętać należy.

Prawda, że gimnazjum św. Maryi Magdaleny utrzymuje się z zasobów państwowych, ale zapomina nie należy, że na te państwowe zasoby i my się składamy, — i my się do nich przyczyniamy, sprawiedliwość więc sama wymaga, aby te składki nasze na potrzeby nasze a nie przeciw nam były obracane. Czy się tak dzieje? Za pieniądze nasze ciężkim trudem i w pocie czoła zbierane powstają, że już pominiemy wiele innych rzeczy, zakłady i instytucje, które zamiast dążyć do kształcenia dzieci naszych, starają się je germanizować. — Otóż wszystko.

Co do uczniów Niemców, owszem niech śpiewają, ile tylko chcą po niemiecku — nie mamy nic przeciwko temu, nie chcemy tylko, aby dla nich kilku secyn dzieci naszych po niemiecku się modliły. Zresztą są tam i Żydzi — dla czegożby dzieci nasze nie miały i po żydowsku śpiewać; bo nie sądzimy przecież, żeby Posnerka Żydom tych samych praw nie miała przyznawać, co i Niemcom.

Oto — do jakich absurdów nienawiść i gorączka germanizowania prowadzić może! Śmiesznie a smutno!

prawy udała się w kierunku północnym, maszerując po lodzie przez dni 70 aż do 83° 20' p. i dotarła do przylądka Kolumbii, czyli na najwyższej posunięty kraniec Ameryki, posuwając się wybrzeżem 220 mil ku zachodowi. Zbadano także wschodnią stronę Grenlandji, atoli przez ten czas także jadący samiami, wiele bardzo od skorbutu ucierpieli. Hans Chrystian Peterson, zmarł w skutek straszliwych mrozów, ten sam los spotkał Jerzego Portera na statku Alert, tudzież Jamesa, Hauda i Karola Paula, należących do osady Discovery; Dwaj ostatni zmarli podczas jazdy na saniami. Eskimosi nigdzie już w tamtych stronach nie spotykano, ostatni ich ślad zniknął jeszcze przed 82° 82' pół szer.

Minąwszy przylądek Union, ustały także ślady życia zwierzęcego, jeszcze tylko raz ujrano białego niedźwiedzia i — nie więcej. Z powodu nadzwyczajnej nierówności lodu, załadowano jedną tylko milę dziennie saniami ujechać było można, pomimo to, zdołano dostać się aż pod 83° 20', czyli na 400 morskich mil od bieguna. Podczas zimowania, wyprawa zajmowała się klasyfikowaniem naturalno-historycznych zbiorów, tudzież czynieniem naukowych atmosferycznych obserwacji. Na najdalej posuniętych krańcach północy, odkrywano piękne koralowe zabytki w stanie skamieniałości będące. Przez dni 14, termometr pokazywał mniej więcej około 33° R. i to był najprzekrzyższy czas dla wyprawy. Z powodu uszkodzeń jakich doznał pomiędzy lodami Alert, musiano go dla naprawy wysłać do Valencyi.

Po rozłączeniu się, Discovery udał się w kierunku na Queenstown. Zdrowie osady z wyjątkiem powyżej wymienionych przypadków, było dosyć zadowalające, odmarzanie członków stawało się coraz rzadszem, atoli skorbut dokuczał mianowicie tym, co na saniami jechali. Tak oficerowie jako też i majtkowie, nie mając dosyć słów pochwały dla kapitana Nares; w chwilach niebezpieczeństwa, a trwały one czasami przez 30 dni z

Wiadomości urzędowe.

Król nadał rzeczywistemu tajnemu radcy w ministerstwie wojny Müller order oria czerwonego 3 klasy na wstędek.

Korespondencje Dziennika Poznańskiego.

Środa, 15 listopada.

(Wybór posła do parlamentu. — Wybory do reprezentacji miejskiej.)

(—) Przy wczorajszym wyborze posła do parlamentu niemieckiego podzielone było miasto nasze na dwa okręgi:

W okręgu I padło na dr. Romana Komierowskiego z Niezychowa 153 głosy, na ministra dra Falka 38 g.

W okręgu II otrzymał dr. R. Komierowski 235 g. a minister Falk 45 głosów — ogółem więc otrzymali dr. Roman Komierowski 388 głosów a minister Falk 83 głosy.

Dnia 20 b. m. odbędą się u nas wybory do reprezentacji miejskiej. Spodziewamy się, że między zaufania wcześniej zwołają zebranie przedwyborcze w celu postawienia kandydatów i że mający prawo głosowania sumiennie swój obowiązek wypełnią.

Z Szamotułskiego, 15 listopada.

(Zebranie ośmiu Kółek włościańskich powiatów zachodnich.)

Na dzień 12 listopada na 2 godzinę z południa zwołał p. Bolesław w Kościelski z Śmiełowa pod Szamotułami ośm Kółek włościańskich powiatów zachodnich do Szamotuł celem bliższego porozumienia się, wspólnego naradzenia się pogadania o biedzie cięższej na nas gospodarzach i podania sposobów na odparcie jej skuteczne, a w końcu celem zapoznania się wzajemnego pracowników około podniesienia umysłowego stanu włościańskiego i dodania sobie siły i potrzebnej konieczności wytrwałości w pracy na tak żyznej, tak obfity plon obiecującej niwie. Zazwane Kółka były następujące: 1) Czarnkowskie (nie mogą pominąć uwagi, że stawił się w Szamotułach nie tylko prezes Kółka czarnkowskiego, ale 30 członków tegoż kółka) 2) Lubaskie, 3) Obornickie, 4) z Ceraża kościelnego, 5) Bukowskie, 6) Pniewskie, 7) Wroblewskie, 8) Ostrorogskie. — Kółko włościańskie Szamotułskie podejmowało Kółka z niem sąsiadujące chojnie tem, że wskazywało — dobrym przykładem przodując — co i jak robić powinniśmy, aby obronić się od gniołzącej nas biedy. Dzięki ci, szanowny prezesie Kółka Szamotułskiego za podniesienie tej myśli zespolenia sąsiadujących z sobą Kółek w jedno miejsce.

O godzinie 2 po południu zebrano się na sali „Giel-dy“ mniej więcej dwustu członków owych Kółek — p. Bolesław w Kościelski zagaja zebranie krótką, a za serce ujmującą przemową, dziękując, że na głos jego tak licznie się zebrano i oddaje Patronowi p. Jackowskiemu przewodnictwo zebrania dzisiejszego, który w obszerniej mowie zachęca wszystkich do łączenia się — ku wspólnej pracy do podniesienia dobrobytu naszego — w Kółka włościańskie, przedstawia zebranym gospodarzom, jak to oni wdzięczni powinni być tym, którzy nieraz zapominają o wszystkich innych obowiązkach, by iść w niedzielę na zebranie Kółka włościańskiego i tam pouczyć młodszą brać, jak ma ratować się przed zewsząd gniołzącą biedą. Szanowny Patron wzniósł, że i na dzisiejszym zebraniu są członkowie, którzy żony swe na gody weselne wystali, sami zaś stanęli tam, gdzie obowiązek względem kraju i głębi rodzinnej ich nawoływa.

Następnie wystąpił p. Wawrowski prezes Kółka Czarnk. z wykładem „o kredycie“ a objaśnisiw zebranych, co to jest kredyt, jego niebezpieczeństwo i z drugiej strony

rzędu, nie schodził prawie z pokładu, sam czuwał nad wszystkimi przykładami swoim zachęcał do odwagi i wytrwałości. Przybywszy do Anglii, kapitan Nares z trzema oficerami udał się natychmiast do Londynu, zabrawszy z sobą zbiór ciekawych przedmiotów, fotografii, kart geograficznych i t. p.

Pewien stary doświadczony marynarz, co całe życie zajmował się łowieniem wielorybów i który już 25 razy zwiadał strefy morza polarnego, utrzymuje, iż żadna jeszcze wyprawa nie osiągnęła stosunkowo większych rezultatów, od prowadzonej przez kapitana Naresa. W ogólności tak on sam jako też wielu innych kompetentnych w tym względzie ludzi, dowodzą, że projekt dostania się do bieguna, jest niewykonalny i że Alert i Discovery, nie mogli więcej uczynić nad to co uczynili.

Powrót niespodziany wyprawy do Anglii stał się powodem ogólnego rozczarowania pomiędzy uczonymi meżami wszystkich krajów, obiecującymi sobie ważniejszych po niej skutków dla nauki. Siedemnaście miesięcy niesłychanych trudów, strasznej walki z okropną naturą, godne były zaiste lepszego losu. Sądząc jednak z wszystkiego, zdaje się, iż tajemnicę bieguna północnego nie tak jeszcze prędko będą mogły być odsłonięte. W każdym jednak razie, nie można powiedzieć, aby ta angielska wyprawa nie przyniosła pewnych korzyści dla naukowego świata, ponieważ dotarła do tak wysokiej północnej szerokości, jak żadna z poprzednich. O 3 stopnia posunęła się dalej, aniżeli dowodzona przez kapitana Parry, o cały zaś stopień dalej od kapitana Hall. Jeżeli położymy za zasadę, iż niepodobniestwem jest dostać się do samego północnego bieguna, to przynajmniej pozostaje faktem nieulegającym już żadnej wątpliwości, iż w tym miejscu, do którego dotarł kapitan Nares, (a było to na 400 morskich mil tylko od bieguna) za-

dobrze zalety, zachęcał do zakładania banków ludowych — wskazując na założony u siebie szczyptami bardzo środkami bank, a jednak dziś posiadający już znakomity kapitał obrotowy. Jakkolwiek przedmiot sam dla naszego chłopka nie zdaje się do tyła być zajmującym, ażeby na dłuższy czas uwagę jego mógł przytrzymać, to jednak było widać, jak pilnie i uważnie wszyscy za każdym słówkiem wypowiedzianem przez p. Wawrowskiego postępowali, co bez wątpienia panu Wawrowskiemu za najlepszą służbę może nagrodę, gdyż zajął chłopka naszego wykładem czysto naukowym nie tak łatwo. — Po krótkiej wzmiance p. Kościelskiego, że nadzieje nasze zabiegami niezmordowanymi ludźmi, starających się o dobro stanu włościańskiego, niedługo zostaną urzeczywistnione, bo landszaft włościański w krótkim już czasie wejdzie w życie — powstaje raz jeszcze szanowny Patron i wskazuje, co gospodarze zawdzięczają zabiegom Kółek włościańskich, że utworzenie landszaftu, ulżenia przy naprawianiu dróg i zabezpieczenia ruchomości od ognia, coraz to więcej między gospodarzami się rozpowszechniające, otóż owoce Kółek włościańskich.

Znów Kółko Czarnkowskie występuje naprzód, a gospodarz Stefański przynosi do stołu przyzwoitego okazy kartofli, których sam z własnego popędu z nasienia dochował się, pracując ciężko na chleb codzienny na małym kawałku roli. Wszyscy zebrani cisną się do stołu, aby oglądać te kartofle, odznaczające się nie tylko swą wielkością ale i tem przedewszystkiem, że takie z nasienia produkowane kartofle mniej podlegają zepsuciu. W pierwszym roku, opowiada gospodarz Stefański, zasiał nasienie zebrane z kulek na łęgach w radlanki i zebrzał z nich małe kartofelki, które zasadzone w następnym roku wydały mu bogaty sprzęt w okazy nadzwyczaj duże obfity. Patron dziękuje gospodarzowi Stefańskiemu za tak ciekawe dla Kółek włościańskich powiadomienia co do chodowli kartofli, a gospodarz Kaczmarek, członek Kółka Szamotułskiego, dziękuje serdecznie Patronowi za przybycie na zebranie Kółek do Szamotuł.

W końcu p. Niklewicz, członek Kółka Pniewskiego, poruszył bardzo ważny przedmiot, tyczący się zabezpieczenia na życie i w wykładzie swoim zachęcał gorąco do bliższego zapoznania się z instytucjami, przedewszystkiem Towarzystwem „Westy“. Nie mogę w sprawowaniu mojem pominąć wystąpienia gospodarza Jakóba Kopy z Obornickiego, który publicznie czuł się zobowiązanym do podziękowania swemu prezesowi za namówienie go do naleźenia do asekuracji od gradu i poleca drugim gospodarzom gorąco tę asekurację, przez którą w razie nieszczęścia jedynie tylko wyratować się z upadku można, jak to najlepszy dowód na sobie samym podaje.

Szanowny Patron przeszedłszy raz jeszcze po krótko wszystkie prawie na dzisiejszym zebraniu poruszone kwestje, życząc pojedynczym Kółkom z głębi serca, jak najlepszego rozwoju, zamknął zebranie.

Lwów, 14 listopada.

(Z za kordonu. — Czy odczyta manifest „An meine Völker!“ — Pismo ks. Kazały do wyborców Siemiradzkiego „Pochodnie.“ — Wiedeński Wink.)

(T) Rosja wydała już rozkaz mobilizacji armii. Donoszą już o tem urzędowe telegramy z Petersburga. Do Królestwa ciągle nadchodzi wojska z głębi carstwa. Na Podolu i Wołyniu ogromny ruch wojsk ku południowi. Zakaz wywożenia koni z Rosji mimo zaprzeczeń istnieje. Nad Prutem ma być w ciągu tego miesiąca zgromadzonych sześć korpusów. Dowództwo nad armią południową obejmuje wielki książę Mikołaj Mikołajewicz. Oto najważniejsze doniesienia z najbliższego naszego sąsiedztwa. W Austrii dotychczas jawnie żadne nie czynią się przygotowania wojenne, tak jakby rząd miał nadzieję utrzymania neutralności upragnionej nie tylko przez Austrię, lecz i przez mocarstwa, które się do krwawych gotują zapasów. Wprawdzie w tym miesiącu ma i artylerja w Galicji stojąca otrzymać nareszcie nowe działa Uchacysa, z tego jednak jeszcze by-

dnego śladu ziemi w kierunku północnym nie ma i zdaje się, iż ląd stały pod biegunem, o jakim wielu geografów wspomina, należy do rzędu bajecznych mytów.

Kapitan Nares, nie tylko dla swojej osobistej odwagi, lecz także z powodu niepospolitych naukowych wiadomości, mianowanym został kierownikiem wyprawy angielskiej. Musiał więc zachodzić istotnie wielkie i niezwalzone przeszkody, jeżeli mu nie dozwolili dostać się do kresu z góry zamierzonego. Nie mogąc w tak drażliwej kwestji stanowczo jeszcze wyrokować, ludzie kompetentni, zdaje się, przychodzą do tego niepokieszącego przekonania, iż morze otwarte dla żeglugi okrętów nie istnieje pod biegunem wcale, a góry lodowe nagromadzone tamże są tak wielkie i gęste, iż niepodobniemy czyniły wszelkie na saniami podróże. Jeżeli nauka, nie daje jeszcze za wygraną i pragnie dalej w tym kierunku doświadczenia prowadzić, potrzeba będzie obmyśleć odpowiednie środki na zwalczenie przeszkód, stawianych przez naturę, a mówiąc szczerze, dotąd przynajmniej, nie posiada ich jeszcze. Ale pozostaje pytanie, czy gdyby nawet wynaleziono takie środki, organizm ludzki jestli w możności podjąć trudom wszelkiego rodzaju i skutecznie walczyć ze straszliwym podbiegunowym klimatem? Czy nie zlamie się i nie ulegnie w obec okropnego nań wpływu? Na 400 mil morskich od bieguna, dając wiarę wyprawie angielskiej, świat przedstawia się jak ogromne cmentarzysko, żadnej żyjącej istoty widzieć już nie można, nie tylko przerażająca cisza, cisza grobowa, okropna! Odwaga ludzka ma także swoje granice, zwłaszcza gdy siły fizyczne wyczerpują się do szczytu, w najfatalniejszy sposób na nią oddziaływać tylko muszą!

CHRONIKA LITERACKA, NAUKOWA I ARTYSTYCZNA.

Ziorys Macaulaya, skreślony przez Trevelyan. — Powrót wyprawy angielskiej z pod bieguna północnego.)

(Dokończenie.)

Przy okazji niech nam będzie wolno uwiadomić czytelników naszych o losach wyprawy angielskiej do bieguna północnego, o której przed rokiem podaliśmy na tym miejscu nieco szczegółów. Otóż wyprawa, która sobie postawiła za cel główny dotarcie do samego bieguna północnego, nie udała się i w tych dniach powróciła już napowrót do kraju. Pomimo to godzi się, idąc na ślady telegramów rozmaitemi czasami przez nią nadsyłanych, przypatrzeć się jej czynnościom na morzu Lodowatym dokonany.

Kiedy dwa statki Alert i Discovery, na których się znajdowała wyprawa, w dniu 29 lipca 1875 r. opuściły port Foulke, udały się wprost około przylądka Sabina w sferę lodowe. Z wielką tylko trudnością i ogromnym wysiłkiem, udało im się przybyć do północnej strony zatoki Lady Franklin, gdzie Discovery postanowił zimą przeczekać; natomiast Alert dotarł aż do miejsca gdzie ustaje wszelka żegluga okrętowa, czyli do miejsca gdzie lód posiada już grubość dochodzącą do 150 stopni głębokości. Przekonano się zarazem, iż tak nazwana ziemia Prezydenta, nie istnieje wcale, gdyż pomimo iż ją wyznaczono na kartach, śladu jej w naturze w miejscach oznaczonych nie ma. Tamto pod 82° a 27' stopniem północnej szerokości, słońce zniknęło z horyzontu i niewidziano go przez 172 dni. Żegluga na horyzoncie okazała się nadzwyczaj trudną. Jedną część wy-

najmniej nie chce wnieść, by się Austria do wojny gotowała. Nie wierzę tak długo w udział Austrii w wojnie, dopóki na rogach naszego rynku nie zobaczą znanego nam dobrze „An meine Völker!“ Fatalny to był zawsze prognostyk, bo zwykle po pojawieniu się manifestu cesarskiego, poczynającego się od słów powyższych, następowały straszliwe klęski na różnych teatrach wojny i kto tę Austrię dobrze życzy, nie może pragnąć, by się takie „An meine Völker!“ pojawiało. Czy jednak w razie istotnej wojny rosyjsko-turecko-angielskiej i gorącej chęci Madziarów pomoczenia Vilagosa będzie możliwym utrzymanie neutralności? Są optymiści u nas, którzy już widzą pułki austriackie wkraczające do Warszawy. Zaprawdę tylko między Polakami mogą być tacy marzyciele. Austria na czele rewolucji! Risum teneatis amici! Wprawdzie obstatuje zawsze przy zdaniu, że Austria w razie wojny nie pójdzie z Rosją przeciw Turcji, przynajmniej tak długo, póki hr. Andrassy i w ogóle gabinet dzisiejszy stoi u steru rządów, ale nie wypływa z tego bynajmniej, aby miała ta od stu lat wierna sojuszniczka Rosji pójść przeciw, nie jest zresztą i hr. Andrassy i cały dzisiejszy rząd wieczystym i może być ustąpić, — aby zrobić miejsce życziwemu Rosji gabinetowi.

Posel tarnowski do Rady państwa, ks. Kaczała, ogłosił w Czasie list do swoich wyborców, w którym zaprzecza stanowczo pogłoskom o ustąpieniu z Kola polskiego, o zrywaniu solidarności i o zachodzących między nim a większością Kola nieporozumieniach. Przy tej sposobności rozwija szanowny ten poseł swoje poglądy na sprawy krajowe. Szkoda, że ks. Kaczała, który przed kilkoma laty tak śmiały rozwijał program polityczny, wzywając do wspólnej z innymi Słowianami walki przeciw germanizmowi, teraz właśnie, jako poseł do Rady państwowej i w chwili tak ważnej nie dotknął spraw politycznych i swojego o nich nie objawił zdania. A radzibyśmy wiedzieć, czy ks. Kaczała, występujący zawsze jako Rusin i oświadczaający, że gdyby nie należał do Kola polskiego, — przystąpiłby do klubu tak zwanego „stronictwa prawa“, podzielił tego stronictwa zapatrywania na kwestyę wschodnią i czy radby także, aby Austria szła razem z Rosją.

Bawi tu obecnie p. Bronisław Wołowski, tak w interesach swego Messager de Vienne jak i między innymi w celu ułatwienia „Lwowskiemu Towarzystwu Przyjaciół sztuk pięknych“ urządzenia wystawy obrazu Siemiradzkiego „Pochodnie Nerona“ nim to arcydzieło naszego ziomka do Warszawy wysłanem zostanie.

Miałem słusność, jak się pokazuje, wyrażając domysł z powodu nadzwyczajnych konfiskat dzienników naszych, iż z Wiednia dano c. k. prokuratorom tak zwany Wink.

Interpelacja Neuwirta w Radzie państwa i odpowiedź ministra wykazały, że dano c. k. namiestnikom istotnie i to bardzo potężny Wink. Konfiskaty są też u nas ciągle na porządku dziennym.

Wiedeń, 13 listopada.

(Zwarzone kwiatki na niwie półurzędowej. — Nowy zwrot w polityce austriackiej. — Co sądzić o jej chwileczki. — Rozporządzenie przeciw prasie, wywołane artykułem Słowa lwowskiego. — Misyfikacje. — Odsłonięcie pomnika Schillera i kilka uwag z tej okoliczności. — Morderca Francesconi a wiedeńska pieśń piekna. — Książd Hanthaler.

*. Mógłbym wam przytoczyć dzisiaj z głosów inspirowanych przez tutejsze ministerstwo spraw zagranicznych cały szereg dowodów, że trafne było zapatrywanie moje na stosunek przyczyny i skutku zachodzący z jednej strony między niemiecką mową od tronu a nagłym zwrotem Austrii przeciw Rosji, z drugiej strony zaś między słynnym już listem berlińskim do tutejszej Politische Correspondenz a ponownym zwrotem Austrii ku Rosji. Zaprowadziły nas to jednak nieco za daleko, gdybyśmy chcieli w równiankę z tych kwiatków półurzędowych nielitościwie zmrozić powiem północnym w chwili, gdy zaledwie wystrzeliły i dumnie podniosły główkę; choć nie brak między niemi i takich, które zmieniwszy tylko barwę w skutek mroźnego tchnienia, wcale wesoło sobie wyglądają i dowodzą zdolności bardzo łatwego zaaklimatyzowania się, gdy nagle zmieni się grunt pod niemi. Ograniczę się tedy na zaznaczeniu faktu, że jak przed tygodniem przeciw Rosji się odzywano, tak dziś odzywa się przeciw Anglii, z tą tylko różnicą, że Rosji otwarcie grożono, podczas gdy co do Anglii tylko mowa lorda Beaconsfielda (Disraeliego) jest przedmiotem niepochlebnej i nieco sztychliwej krytyki. Rezultat rosyjskiego postępowania jest ten, że związek trójcesarski znów jest odbudowany, i gdyby p. Kuranda dziś mówił w Izbie poselskiej o kwestyi wschodniej, mógłby z większą niż przed tygodniem słusnością powiedzieć, iż w trzy dni po chwili, gdy wszystko przeciw istnieniu związku trójcesarskiego przemawia, głosy urzędowe tem więcej sławę jego opiewają.

Z tem wszystkiemi ów nagły zwrot polityki austriackiej przeciw Rosji, oparty na ułudnej podstawie, pozostanie charakterystycznym znamię „serdecznych między trzema cesarstwami stosunków.“ Austria mianowicie tak serdecznie przygląda do Rosji, że z zapałem ułudnej nawet chwytą się sposobności, by wyrwać się z uścisków tamujących jej oddech i swobodę ruchów. Fakt ten jest najwłaściwszym kryterium dla oceny stosunku Austrii w związku trójcesarskim, a przynajmniej kierownictwa austro-węgierskiej polityki zagranicznej. Hr. Andrassy wystawił sobie świadectwo, że w gruncie rzeczy polityka jego jest antyrosyjska; mamy nawet pewne powody mniemać, że chętnie wróciłby do programu, którego sam był autorem, a niestety sam też tylko między austriackimi męzami stanu pozostał wyznawcą, do programu rozwinętego za czasów ministerstwa Potockiego w rozmowie z posem tureckim Chalilem bejem, do programu mającego między innymi odbudowanie Polski na celu. Świadectwo to tem chlubniejsze dla hr. Andrassy, że nie wahał się zwrócić stanowczo przeciw Rosji mimo że istnieje tu bardzo silna partya dworska, pchająca Austrię w objęcia Rosji.

Ze polityka austriacka w skutek nacisku z Berlina na nowo ku Rosji się zwraca nie bardzo zadziwi tego, kto w polityce innym jeszcze czynnikiem prócz stałości charakteru, siły przekonań, otwartości, przyzna stanowisko choć nie uprawnione moralnie, to jednak tak wpływowe, iż liczyć się z niemi konieczność potrzeba. Cała w ogóle chwileczka polityki austriackiej jest poniekąd usprawiedliwiona, tem, że właśnie Austria, z którejkolwiek strony przypatrzymy się jej stosunkowi do kwestyi wschodniej, znajduje się między młotem a kowadłem. Chwileczka ta dowodzi, że są nie jedne szczerze chęci, ale braknie sił do wypowiedzenia ich otwartego, a tem więcej do przeprowadzenia. Gdyby nawet spodziewać się można stanowczego poparcia przez Anglię, zachodziłoby jeszcze pytanie, czy poparcie angielskie byłoby wystarczające. Zagadkowe stanowisko Niemiec nie pozwala Austrii obliczyć, ileby jej potrzeba było sił własnych i przywierzonych, aby wystąpić otwarcie i stanowczo; ostatecznie zaś enuncjacje berlińskie każą wnieść, i same

dość jawnie wypowiadają, że Rosya Niemcom bliższa niż Austria.

Mimo to nadejście chwila, że ustanie chwileczka Austrii. Panuje tu w sferach rządowych przekonanie, że wojna rosyjsko-turecka jest nie unikniona. Wtedy stanie Austria w obec aut — aut; a jeżeli hr. Andrassy pozostanie przy sterze polityki zagranicznej i jeżeli Anglia w czynach równie okaże się stanowczą jak w słowach, wtedy co najmniej wątpliwość się godzi, czy Austria nie zespoli interesu swego raczej z angielskim i tureckim, niż z rosyjskim. Ze wojownicze przemówienie lorda Beaconsfielda na bankiecie u lorda-majora londyńskiego nieco ujemniej doznaje tu krytyki, niczego to nie dowodzi; tak wymaga chwila obecna, tak wymaga potrzeba naprawienia złego wrażenia, sprawionego chwilowym zwrotem przeciw Rosji.

Na sobotnim posiedzeniu Izby poselskiej wniesiono interpelację do rządu, wywołaną doniesieniem dzienników o okólniku wydanym przez prezesa ministrów w sprawie podwołania czujności nad dziennikarstwem. Prezes ministrów odczytał też okólnik swój w Izbie, z którego wynika, że rzeczywistość z niesłychaną surowością każe występować przeciw dziennikom, tudzież że krok ten zwrócony także przeciw pismom zagranicznym, „które ustawicznie nurtują pod monarchią austro-węgierską i dążą do oderwania od niej pewnych prowincji.“ Na rozporządzeniu temu ucierpiał przedewszystkiem pisma słowiańskie, a nie domyślają się, komu zawdzięczają obustronne cenzury prasowej. Jak mnie zapewniają, rozporządzenie to wywołane jest moskalfilską tendencją pewnego pisma, z którym dzienniki słowiańskie mniej więcej podzielały tę tendencją, choć nie w sposób tak jaskrawy. Rzecz miała się podobno jak następuje: Gdy organ świętojurow, lwowski Słowo, wystąpił jawnie z programem połączenia Rusi halickiej z caratem, wieść o tem doszła uszu samego cesarza, który kazał przetrzymać sobie ośnośny artykuł i niezmiernie był nim oburzony. Ztąd poszło rozporządzenie księcia Auersperga o prasie, które, choć musiało naturalnie zwrócić się przeciw dziennikarstwu w ogóle, mogłoby przeciw nieco mniej niezgrabne.

Widzę, że i Dziennik podał wiadomość o zamiarze studentów pesterzkieńskich ofiarowania Abdulowi Kerimowi paszy szabli honorowej, którą w tym celu podarował studentom p. Baldasy, a którą nosił ongi ostatni turecki komendant Budy Abdi pasza. Zachodzi tu misyfikacja; ktoś zadzwilił sobie z zapłać studenckiego dla sprawy współplemiennych Turków, czego dowód już w tem, że politykujący niedorostki pesterzscy inną szablę myślał zakupić dla Abdul Kerima. Misyfikacja też jest podobno owa słynna pielgrzymka węgierska na grób Gül Baby, gdzie i Polak jakoby występował był jako mówca.

Odsłonięcie pomnika Schillera odbyło się w zeszły piątek w obecności cesarza, który w ogóle sprawą tą żywo się zajmował, ale przy niepogodzie takiej, że dostała się posagowi poety niedługo po odsłonięciu śnieżna peruka. Fremdenblatt niepotrzebnie wysłał się na dowód, że uroczystość ta nie jest specjalnie niemiecko-austriacką, lecz powszechnie austriacką; bo z nie-Niemców nikt pewnie nie zapragnął ani listka z laurowego wieńca poety niemieckiego, a że ktoś kiedyś w Lwowie wpadł na koncept wystawienia tam Schillerowi pomnika, niczego to nie dowodzi, prócz aberacji umysłowej. Mówią, że geniusze do całej ludzkości należą. Odpowiadam na to słowy mędrców tego świata par excellence: „Graust jede Theorie“; w praktyce bowiem właśnie u tychże mędrców widzimy tylko idoliatrię dla swoich geniuszów a ani zdżbła szacunku dla wielkich mędzów innych narodów, co więcej, ani zdżbła znajomości dzieł obcych geniuszów.

Dnia 16 b. m. rozpocznie się tu proces przeciw Francesconiemu, mordercy listonosza Gugi. Bilety dające przystęp do sali sądowej oddawna już wyczerpane; rozdano ich tylko 400, bo tyle osób pomieścić zdolna sala sądowa, podczas gdy popyt o bilety był co najmniej 20 razy tak wielki. Szczególniej pieśń nadobna obiegała biura sądowe dla zdobycia biletu, tak że gdy i drukowane zawiadomienie na drzwiach o niewydwadaniu już biletów nie poskutkowało, trzeba było postawić odwach przed sądem. Ciekawość płci nadobnej oglądania szkaradnego mordercy nie tyle tłumaczy się w tym wypadku wrodzoną ciekawością cór Ewy, ile raczej tą okolicznością, że szkaradny morderca ten jest to sobie chłopiec młody, przystojny, a nawet piękny. Fotografie jego po sklepach księgarskich miały odbyć niesłychany; sympatyje płci nadobnej dla pięknego mordercy, naprzód oplakiwanego, oburzyły nawet prasę tutejszą. Jestem przekonany, że gdyby pocałunek złożony przez jaką piękną na ustach mordercy zdołał wybaczyć go od stryczki, biedny Francesconi nie uszedłby mimo to przeznaczenia swego, bo uduszonoby go całusami albo rozdoby w kawałki wśród rywalizacji.

Książd Hanthaler, którego nacja liberałów koniecznie chcieli włączyć udziałem w zamachu Kullmana, wziął emeryturę i spędza ostatnie dni żywota w zakładzie Sióstr miłosierdzia w Salzburgu.

Sprawa wschodnia.

Między wiadomościami, jakie nas dochodzą w sprawie wschodniej, doniesienia o zbrojeniu się Rosji, Turcji, Grecji, Rumunii a wreszcie i Serbii, coraz szersze zakreślają granice. Zestawimy naprzód tu wszystko, co się odnosi do uzbrojenia pierwszego mocarstwa.

Armia rosyjska podzielona na 14 (10 europejskich, 1 kaukaski, 3 azjatyckich) okręgów wojskowych, nie posiadała dotychczas na stopie pokojowej, z wyjątkiem korpusów gwardyjskich, organizacji korpusnej, jaką ma np. armia niemiecka i francuska; dopiero w tym roku rozpoczęła się podobna organizacja, częścią na modłę niemiecką, częścią francuską. Dotychczas istniał podział na dywizje, a zwłaszcza składała się armia rosyjska z 48 dywizji piechoty po 2 brygady, tyłu brygad artylerji piechoty, z 18 dywizji (na stopie pokojowej) kawalerji i 34 baterji konnych, do czego doliczyć należy w razie wojny 14 baterji kozackich. Otóż obecnie Inwalid rosyjski ogłasza, jak nam już wiadomo, rozporządzenie cesarskie z dnia 13 bm., dotyczące utworzenia sześciu korpusów z dywizji rozlokowanych w okręgach wojskowych Odesy, Charkowa i Kijowa. Armią czynną tworzyć będą korpusy: siódmy, ósmy, jedenasty i dwunasty. Nazwiska głównodowodzącego, szefa armii, dowódców korpusów, intendenta, podaliśmy wczoraj pod Przeglądem.

Do wiedeńskiej Pol. Corr. piszą z Odesy pod dnem. 9 listopada: Zarząd kolei żelaznej kursu kije-wsko-odesko-kiszewskiej zobowiązał się do trzymania w pogotowiu codziennie 20 pociągów dla przewozu wojska bez wstrzymania przytęm pociągów pasażerskich. Jenerał Kozyński otrzymał rozkaz czuwania nad regu-

larnym przewozem wojsk z gubernii wielkorusyjskich na Zachód. Tataj urządzono 120 pieców dla wypiekania sucharów. Zawarto również kontrakty co do dostawy mięsa konserwowanego. Wojska w okręgach wojskowych odeskim, charkowskim i orelskim zostaną już w tych dniach postawione na stopie wojennej. Rezerwistom nie wydają już paszportów; zakazano im zresztą surowo wydalać się z miejsc zamieszkania, skutkiem czego każdej chwili należy oczekiwać powołania ich pod broń. Wszyscy pensjonowani oficerowie otrzymali rozkaz do zaciągnięcia się do czynnej służby. Większa część usłu-chala już rozkazu. Tutejszy nadburmistrz Nowosielski zapowiedział w tych dniach nadzwyczajne zebranie reprezentacji miejskiej dla uchwalenia znaczniejszej kwoty na cele wojenne. Miasto Mikołajew ofiarowało już na ten cel milion rubli. Stowarzyszenie dla żeglugi i handlu na morzu Czarnym poczyniło już odpowiednie kroki aby mieć w pogotowiu wszystkie okręta. Jener. Semeka objeżdża nasz okręg wojskowy celem poczynienia przygotowań do mobilizacji. Kozacy kubańscy mają być przez Odesę wysłano do armii południowej. Główna kwatera ostatniej ma być aż do rozpoczęcia działań wojennych w Kiszewie. W wspaniałej nowej dzielnicy tego miasta urządzono już kwatery dla intendencji, sztabu jenerałego, naczelnej komendy i naczelnego lekarza. Profesor Pirogow będzie kierował służbą zdrowia. Wszyscy wolno-praktykujący w południowej Rosji lekarze otrzymali zaproszenie wstąpienia do armii. Wielu bardzo zgłosiło się już. — A dalej piszą do tego samego dziennika z Odesy: Ufortyfikowanie portu jest już ukończone. Cztery kolosalne baterie bronią miasta od strony morza. I na torpedach w razie potrzeby nie będzie zbywało, aby przeszkodzić zbliżaniu się floty nieprzyjacielskiej do portu. Załoga miasta została powiększoną tak, że wynosi obecnie całą dywizję. W Mikołajewie i Oczakowie roboty fortyfikacyjne zostaną również wkrótce ukończone. Większa część wojska, przybywającego kolejami moskiewską, kijowską, bałką, odjeżdża natychmiast przez Kiszew na Prut. W ogóle wysłano tam aż do obecnej chwili przynajmniej dwa korpusy. Intendencja pozawierała kontrakty na dostawę maki i bydła rogatego; z ilości zamówionych zapasów wnieść można, że rząd zamysla bardzo wielką armią postawić do boju. Rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych i ministra sprawiedliwości, nakazujące ewentualne przeniesienie utrzymywanych kosztów państwa zakładów szkółnych i sądów do Kijowa, wywarły na umysłach głębokie wrażenie, gdyż potwierdziły zdanie wychodzącego tu Wiestnika Odeskiego, że wojna jest nieunikniona. To też każdy jest przygotowany na wszelkie ewentualności. Jakkolwiek z powodu handlowego charakteru naszego miasta wojna nie cieszy się tu zbyt wielką popularnością, to jednakże mieszkający tutejsi w okazaniu patriotyzmu nie pozostają w tyle po za innymi miastami rosyjskimi. Jeden z najbogatszych obywateli tutejszych, Papadopolu, przetrząsnął najpiękniejszy swój pałac na szpital dla rannych. Obywatele tutejsi urządzili w pobliżu dworca kolejowego kuchnię, aby przybywające wojska bezpłatnie nakarmić, urządzono nadto zakłady herbaciane.

Ruski Mir pisze, że narady, jakie odbywali zawezwani przez ministerstwo komunikacji dyrektorowie kolei żelaznych, już zostały ukończone. Na dzień 15 listopada zarządy dróg żelaznych mają przygotować i przedstawić ministerstwu komunikacji rozkłady biegu pociągów do przewozu wojska i taborów wojskowych. Na zebraniu tem ustanowione zostały specjalne przepisy i regulamin. Przewóz wojsk ma się odbywać bez przerwy przez siedm dni a ósmy dzień przeznacza się na wypoczynek dla służby. W dniu tym tylko pasażerskie pociągi kursować będą. Ekspedycyowane towarów i ładunków prywatnych może być dopuszczane z pewnymi ograniczeniami, o ile to nie przeszkadzałoby ruchowi i potrzebom wojsk. Nakoniec według postanowienia zebrania z chwilą mobilizacji wszystkie na drogach żelaznych będące wagony naładowane prywatnymi towarami i pakunkami, bezzwłocznie mają być opróżnione.

Z Akermanu piszą do gazety Birżewyje Wiedomosti o ogromnej baterji, budującej się nad ujściem dnjestrowego limanu. Baterja umieszczona została na wyniosłości panującej nad okolicą, na znacznej odległości. Uzbrojenie baterji składać się ma z moździerzy i dział 40-funtowych, a zadaniem jej będzie bronić przed nieprzyjacielem przystępu do limanu Dniestru.

Rząd rosyjski wydał rozporządzenie o udzielaniu bezpłatnym paszportów zagranicznym osobom, wysyłanym przez Towarzystwo pielęgnowania rannych i chorych wojskowych na półwyspie bałkańskim.

Ależ i rząd turecki nie spoczywa, ani z założeniami przypatrzyć się rękoma zbrojeniom potężnego sąsiada. W Carogrodzie odbyła się narada ministerjalna pod przewodnictwem samego sultana celem omówienia środków silnej obrony państwa. Postanowiono powołać pod broń 96 nowych batalionów, nadto odwołać część wojska stojącego nad granicą czarnogórską. Jakoż w rzeczy samej wysłano już cztery parowce do Antivari po wojsko obozujące tam bezczynnie.

O uzbrojeniu Turcji podaje bliższe szczegóły korespondent z Ruszczuku do Politische Correspondenz. Oto, co pisze:

Ogromne uzbrojenia są znamiem chwili obecnej. Vali Rifaat pasza odebrał rozkaz przygotowania kwater dla 20,000 wojska. 90 batalionów wysłano z Anatolii na granicę naddunajską. Czworobok fortyfikacyjny: Sylistrya-Szumla-Ruszczuk-Warna otrzyma 75,000 wojska. Wedle rozporządzenia nadesłanego z Carogrodu armia operacyjna w Bułgarii będzie składała z 5 korpusów po 40,000 ludzi. Wchodzą tu już stojące obecnie w Serbii gwardye i dwie dywizje znajdujące się obecnie w Skutari. Armia, rozlokowana obecnie w Serbii i Czarnogórze ma być znacznie zredukowaną, nawet w tym razie, gdyby po upływie zawieszenia broni nie przyszło do zawarcia pokoju z Serbią i Czarnogórem. Na serbsko-czarnogórskim teatrze wojennym Turcyja w tym razie ograniczy się na defensywę. W Portu angażuje wielu angielskich oficerów artylerji, którym ma być poruczone dowództwo w warowniach naddunajskich. Wzmocniono również flotylę naddunajską. W tych dniach wzmocniono ją dwoma parowcami a około 20 bm. przybędą do Ruszczuku dwa nowonabyte monitory. Rifaat pasza zajmuje się urządzaniem 40 piekarni dla wypiekania sucharów. Wielką obecnie zwraca rząd turecki uwagę na tyle dotychczas zaniedbaną służbę pociagową. Zakupuje lub najmuje na czas dłuższy konie, muły i bawoły. Tutaj organizują pociągi z 1200 wozów. Celem zaprowiantowania na ośm miesięcy Widynia zawarto kontrakt z niejakim Mustafą Seki effendim. Generalissimus Abdul Kerim zapowiedział, że w tych dniach rozpocznie objazd po wszystkich wilajetach naddunajskich. Głównie zwiędzi warownie naddunajskie, a następnie wszelkie ważniejsze miejscowości na Bałkanie.

Widyn jest najzupełniej zaopatrzony i uzbrojony. Artylerja forteczna składa się z 60 wielkich dział Kruppa i 85 dział różnego kalibru. Garnizon liczy 14 tysięcy ludzi.

Główna kwatera armii tureckiej operacyjnej w Serbii znajduje się obecnie w Aleksinacu, gdzie miano

znaleźć bardzo wielkie zapasy żywności. Bezpośrednia komunikacja między tym punktem a Nizem jest wróconą a na Morawie rzucono dwa mosty. Stacja jazdy turecka i większa część Czerkiesów dla oddziału koni cofnięta została w okolicie Nizcu. Stan powojenny nie oddziaływa tak źle na wojsko tureckie jak przed wojną, owszem stan zdrowia w armii ma być dostatecznie dawałnawym.

W wilajecie ałdińskim (w Azji) bez względu na poprzednie pobory do wojska, formują świeżo 20 batalionów nizamów, 12 batalionów rezerwistów i 8 taborów szybkich. Ludność bez szemrania poddaje się naczynianiu na nią ciężarom. Od beduinów w okolicach masydu i Palmiry zażądano kontyngensu 8,000. Największe jednak rozmiary przybierają uzbrojeni rekrucie na granicy kaukaskiej i w Armenii. Z Kizil-towraz tam 30 batalionów nizamów. W wilajecie rumskim koncentruje się armia, mająca się składać z batalionów piechoty, 20 baterji i 16 szwadronów, z 10,000 korpusu wojsk nieregularnych. Opierać się będzie o pierwszorzędne i już podobno w stanie do postawione twierdze: Kars, Erzereum, Trapezund nopa. W porcie tej ostatniej zbiera się liczna flota. Oczekują przybycia Hobarta paszy, mającego objąć dowództwo nad całą flotą turecką. Do Sinopy przybyły także liczni oficerowie i maszyniści floty wojennej gielskiej. Forta powierza im ważniejsze posady na flocie a własnych oficerów przenosi do armii lądowej lub też powierza im dowództwo baterji nadbrzeżnych.

Rząd serbski korzysta z rozejmu dla zreorganizowania swojej armii. Ponieważ dotychczasowy system licy okazał się nieodpowiednim zadaniu, przedsiew-teraz reorganizację armii na innych zupełnie podstawach. Rząd serbski przekonał się, że lepiej mieć mniej ale dzielną armią niż 100 tysięcy ruchawki, nieprzy-tnęj do żadnej akcji na seryo. Siły tedy przyszłej serbskiej ściśle zastosowane być mają do kadrow, dostarczyć może słabe dawniejsze wojsko regularne. Kadry te obliczają na 12 do 15 tysięcy ludzi i że wystarczy na uformowanie 40 tysięcy wojska. W rzeczy na taką liczbę wojska kadry wystarczą i uformowane w nadmieniony sposób 40 tysięcy wojska tak być bardzo dobre, zwłaszcza, że w skład jego wejdzie milicya pierwszego powołania, którą bądź co bądź zromieszcza kampania powinna była oświecić ze służ wojskowej. Wprawdzie z 40 tysiącami Serbii nie ma dalej prowadzić wojny z Turcją, ale obecnie, gdyby i ki nieprzyjacielskie rozpoczęły się na nowo, inne niż nie niż dotychczas wejdą w rachubę kombinacje. Już sama tylko Serbia walczyć będzie. Gdyby wnieść mi- z różnych środków przygotowawczych, pierwszymi środki po odnowieniu wojny będzie przejście armii rumuńskiej na terytorium serbskie. W tym celu rząd bukaresz- zbiera silny korpus pod Turn Sewerynem, korpus mo- kolejną żelazną w kilka godzin być znacznie wzmoc- nym. Ze złączeniem się w danym razie armii rumuń- z serbską jest już teraz postanowieniem, — wskan- nadto fakt obsadzenia przez dwie brygady serbskie l- dowy i nagromadzenie w tym punkcie wielkiej ilości- mów i ludzi. Kładowa leży naprzeciwko Turn Sewer- na prawym brzegu Dunaju i jest najdogodniejszym p- ktem przeprawy z Rumunii do Serbii, nagromadzone- statki mają oczywiście służyć do przewozu wojsk rum- skich. Otóż 40 tysięcy doborowych wojsk serbskich- połączeniu z 40 do 50 tysięcy wojsk rumuńskich sta- wić będzie siłę dostateczną do oparcia się Turkom w- linie Morawy.

Jenerał serbski Horwatowicz przybył już do Par- nu celem objęcia w miejsce jenerała Czerniajewa nacz- nego dowództwa, lecz jak to donosi dziennik urzęd- jedynie prowizorycznie, to jest aż do powrotu Czern- jewa, który kilkotygodniowy otrzymał urlop. Horwa- wicz przemawiał za rozprusszeniem milicyi narod- a za zatrzymaniem pod chorągiewkami wojska regular- i rezerw, czemu też stało się zadość. Horwatowicz- wiele więcej dzisiaj zażywa miru w Serbii niż Czern- jew; dowiódł on bowiem przynajmniej osobistę odw- okazał się dzielnym w natarciu, nieustraszonym w obr- nie i odniósł jakie takie przynajmniej korzyści, gdy ty- czasem Czerniajew ani jednego nie odniósł zwycięz- nie był ani razu w ogniu i ośmieszyl się tylko skutki- swego planu oskrzydlenia ze wszech stron Turków i- pędzenia ich, jak sam się wyrażał, do „miecha.“ Da- zarzucają mu, iż nadużywał swego prawa w mianowan- oficerów i trwonil beużytecznie dużo pieniędzy.

Pełnomocnicy wojskowi państw zagranicznych, którzy trudne przypaado zadanie pociągnięcia linii demarkac- nej między stanowiskami armii walczących, stanęli i- na miejscu przeznaczenia i rozpoczęli swe prace. Gdy- się sprawdziła wiadomość, że Rosya odstąpiła od swe- żądania, by Turcy opuścili zdobyte od 26 października- stanowiska, wtedy zadanie komisji znacznie się up- ściło. Pełnomocnicy wojskowi mają zresztą się ogranicz- na pociągnięciu linii demarkacyjnej na głównych polach- operacyjnych, jak nad Timokiem i Morawą a zwłaszcza- mają tu zrobić na miejscu. Serbia, którą zastępuje- tę komisji Jowanowicz, żąda, aby granice księstwa w- nowiły linią demarkacyjną z wyjątkiem doliny Morawy- gdzie linia turecka przechodząc przez św. Szczepan, Al- ksinacz, stykałaby się po za Wielkim Szylegowaczem- granicą kraju. Tym sposobem Deligrad i cała linia D- nису pozostałaby przy Serbii. Inne pytanie, czy na- zgodziłaby się Turcyja.

NIEMCY.

* Berlin, 15 listopada. Na posiedzeniu parli- mentu z dnia dzisiejszego przyszedł pod obrady etat do- chodu i rozchodu dla Alzacji i Lotaryngii i r. 1877. Rozprawy rozpoczęły się przedłożeniem etat- przez sekretarza stanu Herzoga. Z szczegółów prze- tegoż podanych wykazuje się, że na r. 1877 o 2,367,84- marek etat niższym będzie aniżeli w 1876 r., docho- bowiem ogólny w roku przyszłym wynosić będzie 41,413,45- marek, z których na jednorazowe i nadzwyczajne wydat- ki rząd blisko 10 milionów zapotrzebuje, — na wydat- ki zaś stałe reszta przypadnie. Te ostatnie mają być- podwyższone w roku przyszłym z powodu zwiększonych- wydatków na cele naukowe i oświaty. Pomimo ustano- wienia niższego etatu z dochodów w r. 1877 mają być- opłaćni jeszcze pobory podatków, którzy do tego czasu- stałych pensji nie pobierają, tak samo i sędziowie po- koju, dla których podwyższenie płacy o 100 marek r- cznie postanowieniem zostało. Nie zapomnianno także- nauczycielach i nauczycielkach elementarnych, o melio- racych potrzebnych. Wydatki pod tym względem kry- te zostaną przez podwyższenie dochodu z lasów r- dowych, cła od tytoniu i innych podatków pośrednich- Deputowany alzacki Winterer zabrał głos na- stępnie i w mowie swej położył nacisk na jedno doko- wanie w przedłożonym etacie, tj. zmniejszenie nadzwyczajny- wydatków — ciennych punktów za to więcej się zna- duje. Wydatki stałe znacznie się powiększyły. Pom- i-

inenni podnosi podniesienie wydatków na cele kryminalne o 65,000 Mar. — gdy tymczasem ilość zbrodni nie się powiększa (w ostatnim roku o 1000 więcej). Zostawiamy naczelnemu prezesowi na policję i prasę, że jest to niezmiernie wielkim — policja zaś goni za politycznymi sprawami, z czego wynika, że Alzacy i Lotaryngi każdy uczciwy człowiek więcej boi policji aniżeli pierwszy lepszy pospolicz zbrodniarz. Następnie przemawia mowa przeciw przymusowi szkolnemu, przeciw zakładaniu tak licznych seminariów dla preparandów, przeciw wygórowanym wydatkom na uniwersytet strasburski. Mowę zaś swą zaczyna słowami: „Sześć lat upłynęło od zajęcia nas przez Niemcy i te 6 lat przyniosły nam niustającą niechęć pod względem bytu politycznego, ucisk religijny, szkołach ludowych, zdziczenie młodzieży, obok coraz więcej zwiększających się wydatków. Ludność co rok zmniejsza się a obok tego ilość popełnionych zbrodni narasta — w prowincjach naszych zamiast rozwoju materialnego i wszelkiej samodzielności i samorządu.“

Dep. Puttkammer — Lyk w odpowiedzi swój starał się udowodnić, że nie rząd, lecz wpływy nieprzejrzyste zewnątrz głównie obecnego stanu stanowią przyczynę. Alzacy i Lotaryngia otoczone są kordonem szkół jezuitów, a Jezuiti rodziców namawiają, by dzieci do szkół państwowych nie posyłać. Religia w szkole nie jest bynajmniej uciskana, lecz jedynie dzieje z pod zębego wpływu kleru katolickiego mają być usunięte, — seminaria muszą być zakładane, by dobrych nauczycieli z czasem krajowi dostarczyć. — Co zaś do policji, to obecnie o połowę mniej żandarmów jest zatrudnionych w Alzacji, niżeli za czasów francuskich. (Głosy: Słuchajcie!)

Deputowany Puttkammer kończy swą przemowę poleceniem, by cała sprawa etatowa komisji złożonej z 21 członków powierzona została.

Deputowany alzacki Gerber popiera Winterera i stojąc na gruncie religijnym podnosi, że szkoły pod rząd francuskim daleko wyższe stały — i bez wątpienia, gdyby P. Puttkammer znał dawniejsze katolickie szkoły przed kapitulacją Metz, nie miałby powodu teraz winę pogorszenia na Jezuitów i kler katolicki zrzucać. Ilość zbrodni zwiększona ma swe źródło w wprowadzaniu do szkół książek nie odpowiednich, propagujących wolność nadmierną w czynie i myśli.

Ostatni z mówców dep. Dunker uznaje słusność etatu rządowego, co zaś do zarzutów czynionych przez deputowanych alzackich prosi ich, aby współdziałali swego w komisji nie odmawiali, gdyż tam szczegółowe dowody i twierdzenia swe poprzeć będą mieli sposobność.

FRANCYA.

*** Paryż, 13 listopada.** Mowa cara Aleksandra w Moskwie i rozprawy w Izbie nad pozycją dla posła przy Watykanie, oto co obecnie zajmuje głównie i wyłącznie prawie całą prasę paryską i opinię publiczną.

Le Temps powiada, że Anglia tak samo jak Rosja życzy sobie polepszenia bytu chrześcijan na Wschodzie, jeżeli przecież przekona się na konferencji, iż Rosji mniej istotnie zależy na polepszeniu losu chrześcijan tureckich, jak raczej na podkopaniu tureckiego państwa, w takim razie stanowczo oprze się tym pretensjom. Optymiści natomiast nie upatrują w słowach białego cara nic groźnego i uważają je raczej za pewną satysfakcję, daną obywatelom Moskwy. Zimno jednak rzeczy biorąc, nie da się ten fakt przynajmniej zaprzeczyć, że car Aleksander mówił o udziale Rosyan w serbsko-tureckiej kampanii, jak o jakiejś zupełnie naturalnej rzeczy i że osobisty przyjaciel pokoju wyraził się o możliwości wojny w niedalekim już czasie. To też ogół zaniepokojony mocno przyspieszeni wypadkami i żadne uspokajające artykuły dziennikarskie nie przemawiają mu bynajmniej do przekonania. Ogłoszenie depeszy Derby'ego do lorda Loftusa jeszcze więcej zaniepokoiło umysły. Co do konferencji samej, to przebiega przekonanie, że lubo Turcja ciągle wywija kominki i różne stawia kruczki, ostatecznie zgodzi się na konferencję, bo będzie musiała. Inne pytanie, czy konferencja doprowadzi do rzeczywistego rezultatu, a zwłaszcza, że Rosja pragnie wojny a Anglia stara się wyprawić zażegnając jej wybuch wszelkimi siłami, lecz rada niera da gotuje się do niej pospiesznie.

Wystąpienie ks. Decazes w Izbie deputowanych przy obradach nad pozycją dla posła przy Watykanie podobna się ogólnie. Natomiast słowa Gambetty, wypowiedziane przy tej okoliczności, mało znajdują zwolenników. Najwięcej mają mu za złe to, że utrzymanie nadal reprezentanta przy kurji rzymskiej uzasadnia „katolickością“ Francji, która stworzyła jej moralną wielkość. Republikańskie zwłaszcza oburzenie są na to wielce, bo nie chcą dla rzeczypospolitej katolickiej, lecz co najwyżej clientelleré publicaine, a antirepublikańskie i klerkalne nasławiają się tylko z eksdyktatora, który do tyła stał się oportunistą, że nie waha się hołdować zasadom klerkalnym. Nie należy przeto zapominać, że Gambetta już jako dyktator w Tours i Bordeaux schlebiał duchowieństwu w nadziei, że katolicy Niemiec przerzucą się na stronę Francji. W mowie swej wypowiedział nadto Gambetta bez ogródki, że w razie, gdyby został ministrem, uwzględni katolickie przekonania marszałka Mac-Mahona.

Benoist d'Azy, dyrektor kolonii Mayotte, utraci prawdopodobnie swą posadę. Pokazywały się bowiem przeciw niemu takie rzeczy, które nie pozwalają na dalsze pozostanie jego w urzędzie. Między innymi zredukował on garnizon Mayotte aż na czterech artylerzystów a pieniądze za załogę obracał na cele swego kupieckiego stowarzyszenia.

W Paryżu i wszystkich większych miastach Francji zbierają obecnie podpisy pod petycją mającą na celu zniesienie tak zwanej police de moeurs. Policja ta czuwająca nad obyczajami publicznymi wzięła swój początek za czasów pierwszego cesarstwa i zaprowadzona została przez ówczesnego ministra policji Fouché. Instytucji tej nie potwierdził dotąd żadne następne prawo. Każda gabinetowa ma w dniu 14 b. m. obradować nad tem, o ile uzasadnionem jest żądanie petentów.

ZIEMIE POŁUDNIOWO-SŁOWIAŃSKIE.

Bośnia, Hercegowina, Bułgaria.

* Do dzienników wiedeńskich piszą pod dniem 13 bm., że w Tatar-Bazardziku (w Bułgarii) i jego okolicy ponowili się okropne z dni ubiegłych sceny. W pomieszczeniach miejscowości uprowadzono czterech muzułmanów chrześcijańską, którą znaleziono nazajutrz zamordowaną. Skutkiem energicznej reklamacji p. Calverta, uwiecznionego zbrojczyńców. P. Calvert doniósł o tem p. Elliotowi i wypowiedział przy tej sposobności jeszcze raz swe przekonanie, że w Bułgarii potąd niemożliwym będzie przywrócenie porządku, póki nie nastąpi rozbrojenie ludności mahometańskiej. Rząd turecki nie dotychczas nie zrobił dla polepszenia i zabezpieczenia położenia spustoszonych prowincji. Ali bey, jeden z głównych

podpalaczy i łupieżców w okolicach Filipopola otrzymał nominację na głównokierującego odbudowaniem spalonych przezeń włości. Z powodu, że pieniądze na ten cel dawno już nadeszły a odbudowywanie dotychczas się nie rozpoczęło, przeto zareklamował p. Baring a śledztwo wykazało, że Ali bey skradł pieniądze. Mimo tego wszystkiego nie zawieszono go w urzędowaniu.

Z Ruszuczu donoszą, że ani razu w czasie całej wojny serbskiej nie panowało w Ruszuczu takie wzburzenie, co na początku tego miesiąca. Od 1 bm. jedna wiadomość goniła drugą; naprzód wieść o zajęciu Dżunisu, następnie Aleksinacu a w końcu wiadomość o obśadzeniu Deligradu.

Radość i zapał effendich nie znały granic, a wrodzona mahometanowi buta wzmogła się niesłychanie. — Wiadomość jednak o zawieszeniu broni ostudziła znacznie ich zapał. Dziś pesymiści są już górą — Rumunia i Rosya występują dzisiaj na horyzoncie jak straszdy. Wszystkie sensacyjne pogłoski wymyslane w Rumunii przepływają tutaj Dunajem i zamajają spokój rządu walejskiego o wiele więcej niż ludu. Śmiertelna trwoga wstąpiła w progi pałacu gubernatorskiego, Bułgaria bowiem jest z wyjątkiem warowni zupełnie ogołoconą z wojska. Możemy zapewnić, że koncentracje wojska w Bułgarii istnieją jeno na papierze. Silniejsze oddziały wojska stoją jeno w Tulczy, Sylistry, Ruszuczu i pod Lom-Palanką i Nikopolisem; zresztą cała linia naddunajska ogołoconą jest z wojska. Mimo, że świat cały najgorsze ma wyobrażenie o armii rumuńskiej, to przecież przypuszczają tutaj, że armia ta przekroczy pod Turn-Sewerynem bez wydobycia miecza, a garnizon Bułgarii nie są ani w jednej trzeciej części tak silne, co armia rumuńska.

Telegramy.

(Z biura Wolffa.)

Bukarest, 15 listopada. W Izbie deputowanych wniosk dep. Blaremborg wniosek do ustawy o odpowiedzialności ministrów. Senat wybrał komisję adresową. **Wiedeń, 15 listopada.** Fremdenblatt (oficyalny) omawiając ostatni okólnik ks. Gorczakowa o mobilizacji jednej części armii rosyjskiej, nadmieniam, że Austria nie ma powodu do zarządzania nadzwyczajnych środków ostrożności.

Królewiec, 15 listopada. Ostp. Ztg. zawiera zawiadomienie dyrekcji wschodnio-pruskiej kolei południowej, wedle którego aż do dalszego rozporządzenia można do stacji kolei kijowsko-brzeskiej i dalej wysłać jedynie przesyłki poczesne.

Nowy York, 15 listopada. Wynik wyborów jeszcze nie znany; mimo powszechnego wzburzenia nie przyszło nigdzie do zaburzeń. Wczoraj zewazali przewodzący stronnictwa demokratycznego przewodzący stronnictwa republikańskiego, aby wspólnie sprawdzili rezultat wyborów w Luizannie.

Ostatnie telegramy.

(Z biura Wolffa.)

Peszt, 16 listopada. Na wczorajszym posiedzeniu Izby niższej węgierskiej zainterpelował deputowany Halffy prezesa gabinetu Tiszę, czy rząd węgierski otrzymał w drodze oficjalnej wiadomość o przemówieniu cara w Moskwie, czy podane w oficjalnym organie przemówienie jest zupełne i zgodne z tekstem ogłoszonym w dziennikach. Jakie stanowisko zająć zamysła ministerstwo spraw zagranicznych w obec oświadczenia carskiego? Tisza przyrzekł odpowiedzieć na powyższą interpelację w piątek.

London, 16 listopada. Times uważa zebranie się konferencji mimo przygotowań wojennych za zapewnione i twierdzi, że wszystkie mocarstwa życzą sobie utrzymania pokoju. — Należy przekonać W. Portę, że upór jej tam, gdzie idzie o użyczenie gruntownych rękomin, wszystkie przedstawienia u W. Porty pozostały bezowocnymi, może i Anglia znaleźć się także w położeniu doreczenia w Carogrodzie swego ultimatum.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

Poznań, 16 listopada.

* Teatr polski. Dziś po raz pierwszy komedia Aleks. Dumasa: Dyanna de Lys. Pierwszy występ gościnny pani Leontyny Parznickiej w roli tytułowej.

W sobotę: Hrabia René (Wildfeuer) poemat dramatyczny Fryderyka Halma; w nim w roli tytułowej drugi występ gościnny p. Parznickiej.

* Na stypendyum s. p. Karola Libelta na ręce podskarbięgo p. A. Krzyżanowskiego złożyło tutejsze Towarzystwo muzyczne marek dwieście z dochodu z loterii fantowej na wieczorku muzycznym.

* Dwutalarówki i złotówki dawniejse wyszły z dniem wczorajszym z obiegu i nikt nie ma obowiązku przyjmowania ich więcej. Kto je jeszcze posiada, może je wymienić w kasach królewskich aż do dnia 15 lutego 1877.

* Jeden z piekarzy zamieszkałych na Chwaliszewie wyszedł w dniu 9 b. m. z domu za sprawunkami i dotąd nie powrócił.

* Na podwórzu pewnego domu przy Dominikańskiej ulicy znaleziono onegdaj zawinięty w papierze pęk kluczy i wytrychów.

* Roki sądu przysięgłych. W dniu 14 b. m. toczyła się sprawa przeciw krawcowi Mauryemu Baum i niezamężnej Minnie Mendel, obudwóch z Szamotul, oskarżonym o zabójstwo obojga dzieci. Z przebiegu procesu okazało się, że Maury Baum w bliskich żył stosunkach z szwagrową swoją niezamężną Minną Mendel, i przynajmniej, że był ojcem porożonym przez nią w dniu 26 grudnia 1876 roku dziecka. Dziecko to znaleziono później nieżywe na cmentarzu szamotulskim, a obdukcya wykazała, że umarło gwałtowną śmiercią. Mimo, że tak oskarżony Maury Baum jak i matka dziecka Minna Mendel do niczego przynajmniej nie chcieli i niewinność swoją zaryczyli, przebieg procesu jak i liczni świadkowie stwierdzili, że tak Baum jak i Mendel wspólnie przysięgli w dzień 14 b. m. z domu za sprawunkami i dotąd nie powrócił.

* Roki sądu przysięgłych. W dniu 14 b. m. toczyła się sprawa przeciw krawcowi Mauryemu Baum i niezamężnej Minnie Mendel, obudwóch z Szamotul, oskarżonym o zabójstwo obojga dzieci. Z przebiegu procesu okazało się, że Maury Baum w bliskich żył stosunkach z szwagrową swoją niezamężną Minną Mendel, i przynajmniej, że był ojcem porożonym przez nią w dniu 26 grudnia 1876 roku dziecka. Dziecko to znaleziono później nieżywe na cmentarzu szamotulskim, a obdukcya wykazała, że umarło gwałtowną śmiercią. Mimo, że tak oskarżony Maury Baum jak i matka dziecka Minna Mendel do niczego przynajmniej nie chcieli i niewinność swoją zaryczyli, przebieg procesu jak i liczni świadkowie stwierdzili, że tak Baum jak i Mendel wspólnie przysięgli w dzień 14 b. m. z domu za sprawunkami i dotąd nie powrócił.

* Roki sądu przysięgłych. W dniu 14 b. m. toczyła się sprawa przeciw krawcowi Mauryemu Baum i niezamężnej Minnie Mendel, obudwóch z Szamotul, oskarżonym o zabójstwo obojga dzieci. Z przebiegu procesu okazało się, że Maury Baum w bliskich żył stosunkach z szwagrową swoją niezamężną Minną Mendel, i przynajmniej, że był ojcem porożonym przez nią w dniu 26 grudnia 1876 roku dziecka. Dziecko to znaleziono później nieżywe na cmentarzu szamotulskim, a obdukcya wykazała, że umarło gwałtowną śmiercią. Mimo, że tak oskarżony Maury Baum jak i matka dziecka Minna Mendel do niczego przynajmniej nie chcieli i niewinność swoją zaryczyli, przebieg procesu jak i liczni świadkowie stwierdzili, że tak Baum jak i Mendel wspólnie przysięgli w dzień 14 b. m. z domu za sprawunkami i dotąd nie powrócił.

* Roki sądu przysięgłych. W dniu 14 b. m. toczyła się sprawa przeciw krawcowi Mauryemu Baum i niezamężnej Minnie Mendel, obudwóch z Szamotul, oskarżonym o zabójstwo obojga dzieci. Z przebiegu procesu okazało się, że Maury Baum w bliskich żył stosunkach z szwagrową swoją niezamężną Minną Mendel, i przynajmniej, że był ojcem porożonym przez nią w dniu 26 grudnia 1876 roku dziecka. Dziecko to znaleziono później nieżywe na cmentarzu szamotulskim, a obdukcya wykazała, że umarło gwałtowną śmiercią. Mimo, że tak oskarżony Maury Baum jak i matka dziecka Minna Mendel do niczego przynajmniej nie chcieli i niewinność swoją zaryczyli, przebieg procesu jak i liczni świadkowie stwierdzili, że tak Baum jak i Mendel wspólnie przysięgli w dzień 14 b. m. z domu za sprawunkami i dotąd nie powrócił.

* Roki sądu przysięgłych. W dniu 14 b. m. toczyła się sprawa przeciw krawcowi Mauryemu Baum i niezamężnej Minnie Mendel, obudwóch z Szamotul, oskarżonym o zabójstwo obojga dzieci. Z przebiegu procesu okazało się, że Maury Baum w bliskich żył stosunkach z szwagrową swoją niezamężną Minną Mendel, i przynajmniej, że był ojcem porożonym przez nią w dniu 26 grudnia 1876 roku dziecka. Dziecko to znaleziono później nieżywe na cmentarzu szamotulskim, a obdukcya wykazała, że umarło gwałtowną śmiercią. Mimo, że tak oskarżony Maury Baum jak i matka dziecka Minna Mendel do niczego przynajmniej nie chcieli i niewinność swoją zaryczyli, przebieg procesu jak i liczni świadkowie stwierdzili, że tak Baum jak i Mendel wspólnie przysięgli w dzień 14 b. m. z domu za sprawunkami i dotąd nie powrócił.

* Roki sądu przysięgłych. W dniu 14 b. m. toczyła się sprawa przeciw krawcowi Mauryemu Baum i niezamężnej Minnie Mendel, obudwóch z Szamotul, oskarżonym o zabójstwo obojga dzieci. Z przebiegu procesu okazało się, że Maury Baum w bliskich żył stosunkach z szwagrową swoją niezamężną Minną Mendel, i przynajmniej, że był ojcem porożonym przez nią w dniu 26 grudnia 1876 roku dziecka. Dziecko to znaleziono później nieżywe na cmentarzu szamotulskim, a obdukcya wykazała, że umarło gwałtowną śmiercią. Mimo, że tak oskarżony Maury Baum jak i matka dziecka Minna Mendel do niczego przynajmniej nie chcieli i niewinność swoją zaryczyli, przebieg procesu jak i liczni świadkowie stwierdzili, że tak Baum jak i Mendel wspólnie przysięgli w dzień 14 b. m. z domu za sprawunkami i dotąd nie powrócił.

* Roki sądu przysięgłych. W dniu 14 b. m. toczyła się sprawa przeciw krawcowi Mauryemu Baum i niezamężnej Minnie Mendel, obudwóch z Szamotul, oskarżonym o zabójstwo obojga dzieci. Z przebiegu procesu okazało się, że Maury Baum w bliskich żył stosunkach z szwagrową swoją niezamężną Minną Mendel, i przynajmniej, że był ojcem porożonym przez nią w dniu 26 grudnia 1876 roku dziecka. Dziecko to znaleziono później nieżywe na cmentarzu szamotulskim, a obdukcya wykazała, że umarło gwałtowną śmiercią. Mimo, że tak oskarżony Maury Baum jak i matka dziecka Minna Mendel do niczego przynajmniej nie chcieli i niewinność swoją zaryczyli, przebieg procesu jak i liczni świadkowie stwierdzili, że tak Baum jak i Mendel wspólnie przysięgli w dzień 14 b. m. z domu za sprawunkami i dotąd nie powrócił.

* Roki sądu przysięgłych. W dniu 14 b. m. toczyła się sprawa przeciw krawcowi Mauryemu Baum i niezamężnej Minnie Mendel, obudwóch z Szamotul, oskarżonym o zabójstwo obojga dzieci. Z przebiegu procesu okazało się, że Maury Baum w bliskich żył stosunkach z szwagrową swoją niezamężną Minną Mendel, i przynajmniej, że był ojcem porożonym przez nią w dniu 26 grudnia 1876 roku dziecka. Dziecko to znaleziono później nieżywe na cmentarzu szamotulskim, a obdukcya wykazała, że umarło gwałtowną śmiercią. Mimo, że tak oskarżony Maury Baum jak i matka dziecka Minna Mendel do niczego przynajmniej nie chcieli i niewinność swoją zaryczyli, przebieg procesu jak i liczni świadkowie stwierdzili, że tak Baum jak i Mendel wspólnie przysięgli w dzień 14 b. m. z domu za sprawunkami i dotąd nie powrócił.

* Roki sądu przysięgłych. W dniu 14 b. m. toczyła się sprawa przeciw krawcowi Mauryemu Baum i niezamężnej Minnie Mendel, obudwóch z Szamotul, oskarżonym o zabójstwo obojga dzieci. Z przebiegu procesu okazało się, że Maury Baum w bliskich żył stosunkach z szwagrową swoją niezamężną Minną Mendel, i przynajmniej, że był ojcem porożonym przez nią w dniu 26 grudnia 1876 roku dziecka. Dziecko to znaleziono później nieżywe na cmentarzu szamotulskim, a obdukcya wykazała, że umarło gwałtowną śmiercią. Mimo, że tak oskarżony Maury Baum jak i matka dziecka Minna Mendel do niczego przynajmniej nie chcieli i niewinność swoją zaryczyli, przebieg procesu jak i liczni świadkowie stwierdzili, że tak Baum jak i Mendel wspólnie przysięgli w dzień 14 b. m. z domu za sprawunkami i dotąd nie powrócił.

* Roki sądu przysięgłych. W dniu 14 b. m. toczyła się sprawa przeciw krawcowi Mauryemu Baum i niezamężnej Minnie Mendel, obudwóch z Szamotul, oskarżonym o zabójstwo obojga dzieci. Z przebiegu procesu okazało się, że Maury Baum w bliskich żył stosunkach z szwagrową swoją niezamężną Minną Mendel, i przynajmniej, że był ojcem porożonym przez nią w dniu 26 grudnia 1876 roku dziecka. Dziecko to znaleziono później nieżywe na cmentarzu szamotulskim, a obdukcya wykazała, że umarło gwałtowną śmiercią. Mimo, że tak oskarżony Maury Baum jak i matka dziecka Minna Mendel do niczego przynajmniej nie chcieli i niewinność swoją zaryczyli, przebieg procesu jak i liczni świadkowie stwierdzili, że tak Baum jak i Mendel wspólnie przysięgli w dzień 14 b. m. z domu za sprawunkami i dotąd nie powrócił.

* Roki sądu przysięgłych. W dniu 14 b. m. toczyła się sprawa przeciw krawcowi Mauryemu Baum i niezamężnej Minnie Mendel, obudwóch z Szamotul, oskarżonym o zabójstwo obojga dzieci. Z przebiegu procesu okazało się, że Maury Baum w bliskich żył stosunkach z szwagrową swoją niezamężną Minną Mendel, i przynajmniej, że był ojcem porożonym przez nią w dniu 26 grudnia 1876 roku dziecka. Dziecko to znaleziono później nieżywe na cmentarzu szamotulskim, a obdukcya wykazała, że umarło gwałtowną śmiercią. Mimo, że tak oskarżony Maury Baum jak i matka dziecka Minna Mendel do niczego przynajmniej nie chcieli i niewinność swoją zaryczyli, przebieg procesu jak i liczni świadkowie stwierdzili, że tak Baum jak i Mendel wspólnie przysięgli w dzień 14 b. m. z domu za sprawunkami i dotąd nie powrócił.

* Roki sądu przysięgłych. W dniu 14 b. m. toczyła się sprawa przeciw krawcowi Mauryemu Baum i niezamężnej Minnie Mendel, obudwóch z Szamotul, oskarżonym o zabójstwo obojga dzieci. Z przebiegu procesu okazało się, że Maury Baum w bliskich żył stosunkach z szwagrową swoją niezamężną Minną Mendel, i przynajmniej, że był ojcem porożonym przez nią w dniu 26 grudnia 1876 roku dziecka. Dziecko to znaleziono później nieżywe na cmentarzu szamotulskim, a obdukcya wykazała, że umarło gwałtowną śmiercią. Mimo, że tak oskarżony Maury Baum jak i matka dziecka Minna Mendel do niczego przynajmniej nie chcieli i niewinność swoją zaryczyli, przebieg procesu jak i liczni świadkowie stwierdzili, że tak Baum jak i Mendel wspólnie przysięgli w dzień 14 b. m. z domu za sprawunkami i dotąd nie powrócił.

* Roki sądu przysięgłych. W dniu 14 b. m. toczyła się sprawa przeciw krawcowi Mauryemu Baum i niezamężnej Minnie Mendel, obudwóch z Szamotul, oskarżonym o zabójstwo obojga dzieci. Z przebiegu procesu okazało się, że Maury Baum w bliskich żył stosunkach z szwagrową swoją niezamężną Minną Mendel, i przynajmniej, że był ojcem porożonym przez nią w dniu 26 grudnia 1876 roku dziecka. Dziecko to znaleziono później nieżywe na cmentarzu szamotulskim, a obdukcya wykazała, że umarło gwałtowną śmiercią. Mimo, że tak oskarżony Maury Baum jak i matka dziecka Minna Mendel do niczego przynajmniej nie chcieli i niewinność swoją zaryczyli, przebieg procesu jak i liczni świadkowie stwierdzili, że tak Baum jak i Mendel wspólnie przysięgli w dzień 14 b. m. z domu za sprawunkami i dotąd nie powrócił.

* Roki sądu przysięgłych. W dniu 14 b. m. toczyła się sprawa przeciw krawcowi Mauryemu Baum i niezamężnej Minnie Mendel, obudwóch z Szamotul, oskarżonym o zabójstwo obojga dzieci. Z przebiegu procesu okazało się, że Maury Baum w bliskich żył stosunkach z szwagrową swoją niezamężną Minną Mendel, i przynajmniej, że był ojcem porożonym przez nią w dniu 26 grudnia 1876 roku dziecka. Dziecko to znaleziono później nieżywe na cmentarzu szamotulskim, a obdukcya wykazała, że umarło gwałtowną śmiercią. Mimo, że tak oskarżony Maury Baum jak i matka dziecka Minna Mendel do niczego przynajmniej nie chcieli i niewinność swoją zaryczyli, przebieg procesu jak i liczni świadkowie stwierdzili, że tak Baum jak i Mendel wspólnie przysięgli w dzień 14 b. m. z domu za sprawunkami i dotąd nie powrócił.

* Roki sądu przysięgłych. W dniu 14 b. m. toczyła się sprawa przeciw krawcowi Mauryemu Baum i niezamężnej Minnie Mendel, obudwóch z Szamotul, oskarżonym o zabójstwo obojga dzieci. Z przebiegu procesu okazało się, że Maury Baum w bliskich żył stosunkach z szwagrową swoją niezamężną Minną Mendel, i przynajmniej, że był ojcem porożonym przez nią w dniu 26 grudnia 1876 roku dziecka. Dziecko to znaleziono później nieżywe na cmentarzu szamotulskim, a obdukcya wykazała, że umarło gwałtowną śmiercią. Mimo, że tak oskarżony Maury Baum jak i matka dziecka Minna Mendel do niczego przynajmniej nie chcieli i niewinność swoją zaryczyli, przebieg procesu jak i liczni świadkowie stwierdzili, że tak Baum jak i Mendel wspólnie przysięgli w dzień 14 b. m. z domu za sprawunkami i dotąd nie powrócił.

* Roki sądu przysięgłych. W dniu 14 b. m. toczyła się sprawa przeciw krawcowi Mauryemu Baum i niezamężnej Minnie Mendel, obudwóch z Szamotul, oskarżonym o zabójstwo obojga dzieci. Z przebiegu procesu okazało się, że Maury Baum w bliskich żył stosunkach z szwagrową swoją niezamężną Minną Mendel, i przynajmniej, że był ojcem porożonym przez nią w dniu 26 grudnia 1876 roku dziecka. Dziecko to znaleziono później nieżywe na cmentarzu szamotulskim, a obdukcya wykazała, że umarło gwałtowną śmiercią. Mimo, że tak oskarżony Maury Baum jak i matka dziecka Minna Mendel do niczego przynajmniej nie chcieli i niewinność swoją zaryczyli, przebieg procesu jak i liczni świadkowie stwierdzili, że tak Baum jak i Mendel wspólnie przysięgli w dzień 14 b. m. z domu za sprawunkami i dotąd nie powrócił.

* Roki sądu przysięgłych. W dniu 14 b. m. toczyła się sprawa przeciw krawcowi Mauryemu Baum i niezamężnej Minnie Mendel, obudwóch z Szamotul, oskarżonym o zabójstwo obojga dzieci. Z przebiegu procesu okazało się, że Maury Baum w bliskich żył stosunkach z szwagrową swoją niezamężną Minną Mendel, i przynajmniej, że był ojcem porożonym przez nią w dniu 26 grudnia 1876 roku dziecka. Dziecko to znaleziono później nieżywe na cmentarzu szamotulskim, a obdukcya wykazała, że umarło gwałtowną śmiercią. Mimo, że tak oskarżony Maury Baum jak i matka dziecka Minna Mendel do niczego przynajmniej nie chcieli i niewinność swoją zaryczyli, przebieg procesu jak i liczni świadkowie stwierdzili, że tak Baum jak i Mendel wspólnie przysięgli w dzień 14 b. m. z domu za sprawunkami i dotąd nie powrócił.

* Roki sądu przysięgłych. W dniu 14 b. m. toczyła się sprawa przeciw krawcowi Mauryemu Baum i niezamężnej Minnie Mendel, obudwóch z Szamotul, oskarżonym o zabójstwo obojga dzieci. Z przebiegu procesu okazało się, że Maury Baum w bliskich żył stosunkach z szwagrową swoją niezamężną Minną Mendel, i przynajmniej, że był ojcem porożonym przez nią w dniu 26 grudnia 1876 roku dziecka. Dziecko to znaleziono później nieżywe na cmentarzu szamotulskim, a obdukcya wykazała, że umarło gwałtowną śmiercią. Mimo, że tak oskarżony Maury Baum jak i matka dziecka Minna Mendel do niczego przynajmniej nie chcieli i niewinność swoją zaryczyli, przebieg procesu jak i liczni świadkowie stwierdzili, że tak Baum jak i Mendel wspólnie przysięgli w dzień 14 b. m. z domu za sprawunkami i dotąd nie powrócił.

* Roki sądu przysięgłych. W dniu 14 b. m. toczyła się sprawa przeciw krawcowi Mauryemu Baum i niezamężnej Minnie Mendel, obudwóch z Szamotul, oskarżonym o zabójstwo obojga dzieci. Z przebiegu procesu okazało się, że Maury Baum w bliskich żył stosunkach z szwagrową swoją niezamężną Minną Mendel, i przynajmniej, że był ojcem porożonym przez nią w dniu 26 grudnia 1876 roku dziecka. Dziecko to znaleziono później nieżywe na cmentarzu szamotulskim, a obdukcya wykazała, że umarło gwałtowną śmiercią. Mimo, że tak oskarżony Maury Baum jak i matka dziecka Minna Mendel do niczego przynajmniej nie chcieli i niewinność swoją zaryczyli, przebieg procesu jak i liczni świadkowie stwierdzili, że tak Baum jak i Mendel wspólnie przysięgli w dzień 14 b. m. z domu za sprawunkami i dotąd nie powrócił.

* Roki sądu przysięgłych. W dniu 14 b. m. toczyła się sprawa przeciw krawcowi Mauryemu Baum i niezamężnej Minnie Mendel, obudwóch z Szamotul, oskarżonym o zabójstwo obojga dzieci. Z przebiegu procesu okazało się, że Maury Baum w bliskich żył stosunkach z szwagrową swoją niezamężną Minną Mendel, i przynajmniej, że był ojcem porożonym przez nią w dniu 26 grudnia 1876 roku dziecka. Dziecko to znaleziono później nieżywe na cmentarzu szamotulskim, a obdukcya wykazała, że umarło gwałtowną śmiercią. Mimo, że tak oskarżony Maury Baum jak i matka dziecka Minna Mendel do niczego przynajmniej nie chcieli i niewinność swoją zaryczyli, przebieg procesu jak i liczni świadkowie stwierdzili, że tak Baum jak i Mendel wspólnie przysięgli w dzień 14 b. m. z domu za sprawunkami i dotąd nie powrócił.

* Roki sądu przysięgłych. W dniu 14 b. m. toczyła się sprawa przeciw krawcowi Mauryemu Baum i niezamężnej Minnie Mendel, obudwóch z Szamotul, oskarżonym o zabójstwo obojga dzieci. Z przebiegu procesu okazało się, że Maury Baum w bliskich żył stosunkach z szwagrową swoją niezamężną Minną Mendel, i przynajmniej, że był ojcem porożonym przez nią w dniu 26 grudnia 1876 roku dziecka. Dziecko to znaleziono później nieżywe na cmentarzu szamotulskim, a obdukcya wykazała, że umarło gwałtowną śmiercią. Mimo, że tak oskarżony Maury Baum jak i matka dziecka Minna Mendel do niczego przynajmniej nie chcieli i niewinność swoją zaryczyli, przebieg procesu jak i liczni świadkowie stwierdzili, że tak Baum jak i Mendel wspólnie przysięgli w dzień 14 b. m. z domu za sprawunkami i dotąd nie powrócił.

* Roki sądu przysięgłych. W dniu 14 b. m. toczyła się sprawa przeciw krawcowi Mauryemu Baum i niezamężnej Minnie Mendel, obudwóch z Szamotul, oskarżonym o zabójstwo obojga dzieci. Z przebiegu procesu okazało się, że Maury Baum w bliskich żył stosunkach z szwagrową swoją niezamężną Minną Mendel, i przynajmniej, że był ojcem porożonym przez nią w dniu 26 grudnia 1876 roku dziecka. Dziecko to znaleziono później nieżywe na cmentarzu szamotulskim, a obdukcya wykazała, że umarło gwałtowną śmiercią. Mimo, że tak oskarżony Maury Baum jak i matka dziecka Minna Mendel do niczego przynajmniej nie chcieli i niewinność swoją zaryczyli, przebieg procesu jak i liczni świadkowie stwierdzili, że tak Baum jak i Mendel wspólnie przysięgli w dzień 14 b. m. z domu za sprawunkami i dotąd nie powrócił.

* Roki sądu przysięgłych. W dniu 14 b. m. toczyła się sprawa przeciw krawcowi Mauryemu Baum i niezamężnej Minnie Mendel, obudwóch z Szamotul, oskarżonym o zabójstwo obojga dzieci. Z przebiegu procesu okazało się, że Maury Baum w bliskich żył stosunkach z szwagrową swoją niezamężną Minną Mendel, i przynajmniej, że był ojcem porożonym przez nią w dniu 26 grudnia 1876 roku dziecka. Dziecko to znaleziono później nieżywe na cmentarzu szamotulskim, a obdukcya wykazała, że umarło gwałtowną śmiercią. Mimo, że tak oskarżony Maury Baum jak i matka dziecka Minna Mendel do niczego przynajmniej nie chcieli i niewinność swoją zaryczyli, przebieg procesu jak i liczni świadkowie stwierdzili, że tak Baum jak i Mendel wspólnie przysięgli w dzień 14 b. m. z domu za sprawunkami i dotąd nie powrócił.

* Roki sądu przysięgłych. W dniu 14 b. m. toczyła się sprawa przeciw krawcowi Mauryemu Baum i niezamężnej Minnie Mendel, obudwóch z Szamotul, oskarżonym o zabójstwo obojga dzieci. Z przebiegu procesu okazało się, że Maury Baum w bliskich żył stosunkach z szwagrową swoją niezamężną Minną Mendel, i przynajmniej, że był ojcem porożonym przez nią w dniu 26 grudnia 1876 roku dziecka. Dziecko to znaleziono później nieżywe na cmentarzu szamotulskim, a obdukcya wykazała, że umarło gwałtowną śmiercią. Mimo, że tak oskarżony Maury Baum jak i matka dziecka Minna Mendel do niczego przynajmniej nie chcieli i niewinność swoją zaryczyli, przebieg procesu jak i liczni świadkowie stwierdzili, że tak Baum jak i Mendel wspólnie przysięgli w dzień 14 b. m. z domu za sprawunkami i dotąd nie powrócił.

* Roki sądu przysięgłych. W dniu 14 b. m. toczyła się sprawa przeciw krawcowi Mauryemu Baum i niezamężnej Minnie Mendel, obudwóch z Szamotul, oskarżonym o zabójstwo obojga dzieci. Z przebiegu procesu okazało się, że Maury Baum w bliskich żył stosunkach z szwagrową swoją niezamężną Minną Mendel, i przynajmniej, że był ojcem porożonym przez nią w dniu 26 grudnia 1876 roku dziecka. Dziecko to znaleziono później nieżywe na cmentarzu szamotulskim, a obdukcya wykazała, że umarło gwałtowną śmiercią. Mimo, że tak oskarżony Maury Baum jak i matka dziecka Minna Mendel do niczego przynajmniej nie chcieli i niewinność swoją zaryczyli, przebieg procesu jak i liczni świadkowie stwierdzili, że tak Baum jak i Mendel wspólnie przysięgli w dzień 14 b. m. z domu za sprawunkami i dotąd nie powrócił.

* Roki sądu przysięgłych. W dniu 14 b. m. toczyła się sprawa przeciw krawcowi Mauryemu Baum i niezamężnej Minnie Mendel, obudwóch z Szamotul, oskarżonym o zabójstwo obojga dzieci. Z przebiegu procesu okazało się, że Maury Baum w bliskich żył stosunkach z szwagrową swoją niezamężną Minną Mendel, i przynajmniej, że był ojcem porożonym przez nią w dniu 26 grudnia 1876 roku dziecka. Dziecko to znaleziono później nieżywe na cmentarzu szamotulskim, a obdukcya wykazała, że umarło gwałtowną śmiercią. Mimo, że tak oskarżony Maury

plac, styczeń-luty 1877 -- placono, luty-marzec --
pl., marzec-kwiecień -- plac, kwiecień-maj 217.5-216.5 --
plac, maj-czerwiec pl.
Zyto loco ozięwały interes. -- Termina stale. --
Wypow. 17.00 cent. Cena wypow. 158.5 m. per 1000 kilogr.
Loco 154-188 m. wedle gatunku, piękne nowe -- z ko-
lei i ze statku pl., stare rosyjskie 54-156 m. z statku plac.
nowe rosyjskie i polskie 160-165. -- m. z kolei pl., wlgne nowe
rosyjskie -- m. z kolei pl., nowe krajowe 183-188. -- m. z
kolei placono, na ten miesiąc 159-158.5 plac, cena przecię-
-- m., listopad-grudzień 155-154-158.5 placono, grudzień-styczeń
158.5-157.5-158 pl., styczeń-luty 877 -- placono, luty-marzec
marzec-kwiecień -- kwiecień-maj 163-165. -- p., maj-czerwiec
-- pl.
Jęczmień per 1000 kilogr. wielki i mały 185-185 marek
wedle gatunku.
Owies loco słabo trzyma się. Termina stale. Wypow.
1000 cty. Cena wypowiedzialna 154 mar. per 10 0 kilogr. Loco

135-175 m. wedle gatunku, na ten miesiąc 155 nom., listopad-grud-
154 nom., wczoraj -- pl., grudzień-styczeń 154 plac, styczeń-luty
1877 -- placono, luty-marzec -- placono, marzec-kwiecień
-- kwiecień-maj 158.5-159 pl., maj-czerwiec -- pl.
Kukurudza loco bez interesu. Termina bez interesu.
Wypowiedziano cent. Cena wypow. -- m. per 100 kilo.
Loco nowa 132-128 stara 141-45 m. wedle gatunku; stara mol-
dawska -- z kolei placono, na ten miesiąc 13 zdano,
listopad-grudzień 132 2, grudzień-styczeń pl., kwiecień-maj
137 2ad. 135 pl.
Maka rżana słabię. Wypowiedziano -- cty. Cena
wyp -- m. per 100 kilogr. Nr. 0 i 1 per 100 kilogr. brutto
z miechem płynąca pl., na ten miesiąc -- pl., listopad-
grudzień 22.55 -- placono, grudzień-styczeń 22.60 -- plac,
styczeń-luty 877 22.60 -- pl., luty-marzec 22.65 -- pl., mar-
zec-kwiecień -- pl., kwiecień-maj 22.75 -- pl., maj-czer-
wiec -- pl.
Groch per 1000 kilogr. do gotowan. 163-200 marek wedle

gatunku, na paszę 156-162 m. wedle gatunku.
Nasiona olejne per 1000 kilogr. Wypowiedziano --
cent. Cena wyp. -- marek. Rzep zimowy 3 C-340 m. Rzepik
zimowy 3 C-325 m. Rzepik latowy 304 -- m. Nasionie lniane
230-260 m., nasienie lnicze 250-70 m.
Olę rzepiowy mały zm -- Wypowiedziano z beczką
40 cent. bez beczki -- cent. Cena wypowiedzialna z beczką
71.8 m., bez beczki -- marek per 100 kilogr. Loco z beczką
73.2 marek, bez beczki 71.8 m., na ten miesiąc 71.8 --
pl., listopad-grudzień 71.8 -- pl., grudzień-styczeń 71.8 --
pl., styczeń-luty 877 -- placono, luty-marzec -- placono,
marzec-kwiecień -- pl., kwiecień-maj 73. -- plac, maj-czer-
wiec -- placono.
Olę lniany per 100 kilogramów bez beczki loco --
marek.
Olę skalny spokojni. -- Rafinowany (Standard.
white) per 100 kilogr. z beczką w partjach o 50 bar. (125 cty).
Wypowiedziano 125 cty. Cena wypowiedzialna 44.3 m. per

100 kilogr. Loco 46.5 m., na ten miesiąc 44.3 -- placono
listopad -- placono, listopad-grudzień 43.7-43.9 -- placono
grudzień -- placono, grudzień-styczeń 43.1-43.5 pl., styczeń-luty 1877 42.2 --
luty-marzec 41 pl., marzec-kwiecień 4 pl.
Okowita wyżej placono. Wypowiedziano 65.0 G litr
Cena wypowiedzialna 73.7 marek. Per 100 litrów 73.7 --
10.00 pr. z beczką. Loco pl., na ten miesiąc 53.5-4.5
placono, listopad-grudzień 53.5-53.7 plac, grudzień-styczeń
53.6-54.5 p., styczeń-luty 877 p., luty-marz -- p., marz-
kwiecień -- p., kwiecień-maj 54.4-56.8-56.3 -- pl., maj-czer-
wiec 56.8-57.5 p., czerwiec-lipiec -- pl.
Okowita per 100 litrów 100 pro. = 10,000 pro
bezczi loco 53.9 53.8 pl., na ten tydzień -- pl., na listopad
pl., styczeń -- plac.
Maka pszena nr. 00 23.50-23.50 -- nr. 0 23.50-23.50,
0 i 1 23.50-23.50.
Maka rżana nr. 0 23.50-23.50, nr. 0 i 1 23.25-22.50
100 kilogr. brutto z miechem

Bekanntmachung.

In dem Konkurse über das Vermögen des
Kaufmanns **Franz Degurski** in Krien-
wen ist zur Anmeldung der Forderungen der
Konkursgläubiger noch eine zweite Frist bis
zum 9. Dezember 1876 einschliesslich festge-
setzt worden. Die Gläubiger welche ihre
Ansprüche noch nicht angemeldet haben, wer-
den aufgefordert, dieselben siemögen bereits
rechtshängig sein oder nicht, mit dem dafür
verlangten Vorrecht bis zu dem gedachten
Tage bei uns schriftlich oder zu Protokoll
anzumelden.

Der Termin zur Prüfung aller in der Zeit
vom 24. October bis zum Ablauf der zweiten
Frist angemeldeten Forderungen ist auf

den 18ten Dezember 1876

Vormittags 10 Uhr

vor dem Kommissar Herrn Kreis Gerichts
Rath Meissner im Terminzimmer des neuen
Gerichtsgebäudes anberaumt, und werden zum
Erscheinen in diesem Termine die sämtlichen
Gläubiger aufgefordert, welche ihre Forderungen
innerhalb einer der Fristen angemeldet
haben.

Wer seine Anmeldung schriftlich einreicht
hat eine Abschrift derselben und ihrer An-
lagen beizufügen.

Jeder Gläubiger welcher nicht in unserem
Amtsbezirk seinen Wohnsitz hat, muss bei der
Anmeldung seiner Forderung einen am
hiesigen Orte wohnhaften oder zur Praxis bei
und berechtigten auswärtigen Bevollmächtig-
ten bestellen, und zu den Akten anzeigen.

Denjenigen welchen es hier an Bekannt-
schaft fehlt, rden die Rechts Anwalte Sie-
gert und Justiz Rath Brachvogel zu Sach-
waltern vorgeschlagen. (5764)

Kosten, den 13. November 1876.

Königl. Kreis-Gericht.

Erste Abtheilung.

20
broszurek
politycznej przeważnie treści
poleca Antykwarnia

E. Calliera w Poznaniu

po cenie znacznie niższej 1 talarr.

Walne Zebranie

Kasy Pożyczkowej i Oszczę-
dności, Sp. zapisanej w Pleszewie

odbędzie się w środę dnia 22 bm. po połud-
niu o godzinie 3 na sali pana Waliszewskiego

Porządek dzienny.

1. Przedłożenie stanu kasy.

2. Wybór trzech nowych członków do Rady

Nadzorczej.

3. Uchwalenie maximum udziału członków.

4. Zawiadomienie o ustanowieniu kuratora

kasy spółki.

5. Wybór delegata na sejmik Spółek zarob-
kowych.

6. Wybór komisji do ułożenia listy kredyto-
wej dla członków Rady Nadzorczej.

7. Wnioski Zarządu i Rady Nadzorczej.

8. Wnioski członków. (5772)

Rada Nadzorcza.

Dnia 28 listop. rb. odbędzie się w lokalu

Café Polnit, Alte-Jacobstr. 75 od 9 wieczorem

zebranie Polaków

w Berlinie zamieszkałych w celu uroczyste-
go obchodu rocznicy śmierci Mickiewicza i

powstania listopadowego. (5766)

Berlin w listopadzie 1876. Komitet.

Kolój

oleśnicko - gnieźnieńska.

Od 20 listopada br. za przesyłki okowity

przez wysyłkach najmniej 5000 kilogramów w

komunikacji z Gnieznem nastąpii niższenie

opłaty od 100 kilogramów jak następuje:

z Wrześni 0.20 Marki

z Międzyb. 0.30 Marki.

Wrocław, dnia 14 listopada 1876.

Dyrekeya.

Obwieszczenie.

W konkursie nad majątkiem kupca **Fran-
cisza Degurskiego** w Krzywiu, do
zameldowania pretensyj wierzycieli konkurso-
wych wyznaczony został jeszcze jeden termin
aż do 9 grudnia 1876 włącznie. Wierzyciele,
którzy pretensyj swoje jeszcze nie zamelo-
wali wzywają się, aby je, czy są one praw-
domo, czy nie, zameldowali aż do po-
mianionego dnia na piśmie, lub do protoko-
łu, z wyrażeniem prawa pierwszeństwa.

Termin do sprawdzenia wszystkich w za-
sie od 24 października aż do upływu drugie-
go terminu zameldowanych pretensyj, wyzna-
czony został na dzień

18 grudnia 1876

przed południem o 10 godzinie

przed komisarzem panem radcą sądu powia-
towego Meissner w izbie terminowej nowego
gmaczu sądowego i wzywa się do stawienia
się na ten termin wszystkich wierzycieli
którzy pretensje swe zameldowali w czasie
jednego z terminów.

Kto zameldowanie swe poda na piśmie,
musi dołączyć kopję tegoż i aneksa. Każdy
wierzyciel nie zamieszkały w naszym okręgu
urzędowym, musi przy zameldowaniu swej
pretensyj wyznaczyć zamieszkałego tu na
miejscu, lub do praktyki umocowanego pe-
nomenonika z pozewnawt, i do akt, to do-
łączyć.

Tym, którzy nie mają znajomości, propo-
nuje się do pełnomocników i rzeczników Sie-
gert i radcę sprawiedliwości Brachvogel.
Kościan dnia 13 listopada 1876.

Król, sąd powiatowy.

Wydział pierwszy.

Specjalny

magazyn gotowej damskiej garderoby

15 Wilhelmowski plac 15

połeca (5638)

na jesienny i z mowy sezon

Kostiumy welniane od 7 1/2 do 30 tal.,

Pilnowe i plaidy suknie ranne.

Morowe, pilnowe i wutowane suknie,

Aksamitne zakłady kamgarowe

Eskimo i welurowe płaszcze,

Paletoty cesarskie, tuniki, rotundy po umiar-
kowanych cenach

Juliusz Freund

15 Wilhelmowski plac 15.

AVIS.

Przez zakupno znacznego hurtowego skła-
du możemy sprzedawać towary z niego 50
procent taniej, od cen obecnych, i ofiarujemy
celem zrobienia sobie miejsca, płočno swojej
roboty berliński lókieć 30 fen. 1/4 na po-
ściel po 25 fen. 1/4 czyste płočno na pościel
po 40 fen. 1/4 naspy 10 25 fen. szare re-
czniki po 15 fen. białe płočno na ręczniki
po 20 fen. matery na suknie gładkie i w
desenie od 20 fen. 1/4 fanele po 60 fen. bar-
chan biały pikowy 30 fen. odpasowane far-
tuhy sztuka 10 50 fen. welniane koszule
zdrowia sztuka po 2 marki 50 fen. sztryko-
wane jaczki po 50 fen. wielkie kolorowe chu-
stki do nosa po 25 fen. welniane chustki
szuka od 50 fen. itd. Zlecenia na zewnątrz
wykonują się za zaliczką pocztową akuracie i
punktualnie. Nie podobające się przedmioty
będą wymienione. (5724)

M. Krombach, synowie

Róg Szerokiej i Żydowskiej ulicy tuż przy
kościelcu Pana Jezusa.

Wędzone śledzie lososiowe, codziennie
świeże, w kopcach i pojedynczo, jak najtańsze

Izydor Busch.

Sapieżyński plac Nr. 2

(5751)

W Dominiu **Slachcinie** przy

Środzie jest **100,000** dobrze wy-